Zeszyt noworoczny.

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY



CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU HANDLU i FINANSÓW

ADRES REDAKCJI i ADMINISTR. KOSZYKOWA 7. - TEL. 250-85. Konto w P. K. O. Nr. 1465.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE OD 4 - 6. Rękopisów nie zwraca się.

№ 1. WARSZAWA, 15 STYCZNIA 1925. Rok 5.

CENA EGZEMPLARZA JEDEN ZŁOTY. PRENUMERATA KWARTALNA ZŁOTYCH 6.


BIBLIOTHECA JAGELLONICA

Fabryka Okuć Budowlanych
i Wyrobów Metalowych

Braci OGÓRKIEWICZ SP. AKC.

ZARZĄD i BIURO SPRZEDAŻY:

Warszawa, Jerozolimska Nr. 39, hotel Polonja, telefon 81-33,

dawniej Moniuszki Nr. 8.

SPECJALNOŚĆ: **Okucia do drzwi, okien i bram, zawiasy, zamki, paszkwile, klamki żelazne i mosiężne** i t. p.

WŁASNA ODLEWNIA METALI.

Firma wykonała około 20,000 pomp dla cukrowni, gorzelni, kopalni, cementowni i innych istalacji.

Tow. Firm.-Kom. Zakładów Mechanicznych

Brandel, Witoszyński i S-ka

Właściciel inż. Stefan Twardowski

WARSZAWA-PRAGA

Grochowska 37/39 — Telefon 48-86.

Adres telegr.: **Brandel Witoszyński Warszawa.**

Pompy odśrodkowe turbinowe. Pompy parowe „Lech". Pompy tłokowe transmisyjne „Stella". Pompy ręczne „Plus".

Turbiny parowe o mocy od 2,5 KM. do 20 KM do pezpośredniego sprzężania z dynamo, pompami, wentylatorami i t.p.

Pierścienie tłokowe samosprężynujące od 30 mm. do 1250 mm. średnicy silników wszelkich typów.

Budowa pomp i turbin parowych własnego pomysłu.

Firma istnieje od 1905 r.

Firma została nagrodzona na wystawach w Warszawie, Częstochowie, Winnicy, Wolmarze i Kijowie.

Treść zeszytu Nr. 1.

Od Redakcji.
Życie gospodarcze w Polsce 1924 r. Alf. . . str. 6
Przemysł Polski w roku 1924. Dr. Leon Pączewski „ 7
Gdańskie wybryki. Bene . . . . „ 10
O ustrój gospodarstwa społecznego. M J. . . „ 11
Rynek wełniany w roku 1924. Inż: L. Stanisławski „ 13
Fluktuacja bawełny „ „ „ „ „ „ 14
Zabezpieczenia od nadużyć. T. Skarżyński „ 15
Nowe przepisy bankowe . . . . . „ 17
Sytuacja gospodarcza w Rumunji. S. L. . . „ 19
„ „ „ Jugosławji. L. St . . „ 20
Giełda w roku 1924. T. W. . . . „ 35
Kronika Krajowa „Przemysł" . . . . . „ 21
„ „ „Handel" . . . . . „ 23
„ Finansowa . . . . . „ 25
„ Ustawy i rozporządzenia . . . „ 27
„ Różne wiadomości . . . . „ 29
„ Akcyjna. Spółki nowopowstające i powiększ „ 31
„ „ Terminy subskrybcji . . „ 31
„ „ Zebrania ogólne . . . „ 33
Kronika Giełdowa M. N. . . . „ 37
Giełda Zbożowo-Towarowa . . . „ 41
Ostatnie kursy walut i dewiz . . . „ 41
„ kursy złotego na giełdach zagranicznych. „ 41
Papiery procentowe . . . . . . „ 41
Giełda Warszawska . . . . . „ 43
Giełdy zamiejscowe . . . . . „ 44

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA KONTO w P.K.O. 1465



KOSZYKOWA 7 TELEFON 250-85

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WARSZAWA — 15 STYCZNIA 1925.

Od Redakcji.

Rozpoczynamy piąty rok istnienia naszego pisma.

Dotychczas osiągnięte przez nas wyniki pozwalają nam z dumą spoglądać na minione lata i z ufnością odnosić się do przyszłości. Dzięki czteroletniej naszej pracy i gorliwej chęci służenia naszej Ojczyźnie i światu gospodarczemu, pomimo trudnych warunków kryzysu, jaki Polska przechodzi, zdołaliśmy „Przegląd Przemysłowo-Handlowy“ nietylko utrzymać na dotychczasowem wysokiem poziomie, lecz i pismo nasze coraz bardziej doskonalić.

Wierzymy, że i w roku 1925, który niewątpliwie stanie się decydującym dla budowy naszego gospodarstwa społecznego, wyjdziemy zwycięsko, ku czemu i nasze pismo niejedną skromną cegiełkę dorzuci, służąc zdrowej i niezależnej myśli gospodarczej.

Korzystając z łaskawej współpracy wybitnych ekonomistów, będziemy również i w roku przyszłym omawiali najaktualniejsze zagadnienia gospodarcze, tyczące się zarówno Rzeczypospolitej Polskiej, jako i zagranicy. Jak dotychczas, specjalną uwagę poświęcimy sprawom gdańskim, czuwając nad zagadnieniem wolnego dostępu Polski do morza.

Wiadomości bieżące podawać będziemy naszym Szanownym czytelnikom w bogato zaopatrzonych działach kroniki.

Dążąc do stałego rozwoju naszego pisma, wydawać je będziemy rozpoczynając od niniejszego zeszytu w powiększonym formacie.

Idziemy z wiarą, że, jak i za lat poprzednich, spotykamy się nadal z przychylnem przyjęciem ze strony sfer gospodarczych, które dostarczą nam coraz liczniejszych rzesz przyjaciół naszego pisma.

Życie gospodarcze w roku 1924.

Ubiegły rok był dla naszego życia gospodarczego jednym z najcięższych, jaki dotychczas przeżywaliśmy. Zanik konjunktur inflacyjnych, które przez długie pięć lat powojennych pozwalały nam łudzić się, że idziemy w kierunku rozwoju naszego przemysłu, rozwiał wszelkie złudzenia z chwilą wprowadzenia stałej waluty. Okazało się, że inflacja nietylko że, z małemi wyjątkami, nie dopomogła nam do odbudowania i ulepszenia naszych warsztatów pracy, lecz, że przedewszystkiem doprowadziła do powszechnego zubożenia i zaniku zasobów, które pozwoliłyby nam przetrwać okres kryzysu.

W momencie stabilizacji ceny nasze znalazły się na poziomie, przewyższającym w większości dziedzin ceny światowe. Utraciliśmy zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych, a temsamem możność eksportowania naszych wytworów bez ofiar. Zubożenie szerokich mas ludności, niska dochodowość gospodarstw rolnych wobec względnej taniości ziemiopłodów, upadek zdolności nabywczej pracowników i robotników wobec niewystarczającego wynagrodzenia w miejscach zatrudnienia, wszystko to wpłynęło na skurczenie się pojemności rynku wewnętrznego, niezdolnego zresztą wogóle pochłonąć naszej normalnej produkcji, obliczonej jeszcze w latach przedwojennych na zbyt w obszarach, stanowiących dziś zagranicę.

Potanienie kosztów produkcji staje się zagadnieniem naczelnem. Niestety, jest to problem zbyt skomplikowany, aby go można rozwiązać w ciągu kilku miesięcy, czy to ulepszenie organizacji pracy, czy osiągnięcie kompromisu na polu świadczeń socjalnych, czy wreszcie kwestja uzyskania środków obrotowych — wszystko to wymaga długiego czasu dla urzeczywistnienia.

Zwłaszcza ostatni problem jest niezwykle doniosły i pilny. Brak pieniędzy, drożyzna kredytu — oto czynnik najbardziej zabijający możność taniego produkowania. Jakakolwiek konkurencja z zagranicą przy istniejących dziś u nas warunkach kredytowych jest nie do pomyślenia. Nie dopomoże tu obniżenie oficjalnej stopy dyskontowej, gdyż głód gotówkowy przerasta dzisiejsze resursy, stąd płynące. Rozwiązanie tej sprawy leży jeszcze przed nami.

Brak gotówki potęguje się jeszcze wskutek ogromnych ciężarów, jakie sfery gospodarcze muszą ponosić na rzecz skarbu państwa. Konieczność zrównoważenia budżetu państwowego musiała podyktować środki bezwzględne, co znajduje zrozumienie u ogółu społeczeństwa. Tem niemniej wysokość świadczeń odczuwana jest aż w nadto silnym stopniu przez przemysł i handel w ciężkiej dobie kryzysu gospodarczego. To też jakkolwiek pogodzenie dwuch rzeczy: obniżenia ciężarów podatkowych i zrównoważenia budżetu państwowego jest rzeczą niezmiernie trudną, to jednak w imię utrzymania przy życiu naszych placówek gospodarczych musi być znalezione kompromisowe wyjście z sytuacji.

Kryzys dosięga i tak już szeregu przedsiębiorstw słabszych, które zaczynają znikać z życia gospodarczego. Kryzys ten dotychczas nosi charakter przewlekły, gdyż nie pociąga za sobą masowych upadłości, jakkolwiek i te w ostatnich czasach zwiększają się co do ilości. Prawdziwy jednak obraz mielibyśmy dopiero wówczas, gdybyśmy rozporządzali również liczbą likwidujących się przedsiębiorstw, a więc cyfrą zmniejszenia się wykupionych na rok obecny świadectw przemysłowych w porównaniu z rokiem ubiegłym. Niewątpliwie, różnica ta okaże się duża, gdyż w obecnej chwili odpadają stopniowo te przedsiębiorstwa, które powstały w dobie łatwych zarobków i „konjunktur powojennych“ a nie były oparte na solidnych podstawach.

Zanik tego rodzaju przedsiębiorstw nietylko że nie stanowi straty dla naszego życia gospodarczego, lecz przeciwnie, musi być poczytywany jako objaw pożądany i konieczny.

Brak pieniędzy, zubożenie majątkowe istniejących przedsiębiorstw i t. p. przyczynia się do rozdrobnienia miejsc produkcji i sprzedaży, co stanowi również jeden z czynników podrażających towar, na którego cenę przeznacza się stosunkowo do ilości towaru odpowiednio większe odsetki kosztów handlowych. To też jesteśmy świadkami coraz częstszego łączenia się poszczególnych przedsiębiorstw w większe jednostki, w celu uzyskania odpowiednio silniejszych podstaw majątkowych. Niewątpliwie, że konkurencja wzmocnionych w ten sposób przedsiębiorstw będzie musiała odnieść swój skutek i na poziom cen na rynku wewnętrznym.

Jak więc widzimy, zarówno przed rządem jak i społeczeństwem staje w roku 1925 cały szereg zadań do spełnienia, wiążących się wspólnie w pojęciu sanacji gospodarczej. Sanacja ta stanowi najważniejsze zadanie naszego organizmu państwowego, od którego rozwiązania zależy nietylko dobrobyt ludności, nietylko stałość złotego, którego wprowadzenie wraz z sanacją finansową stanowi dopiero wstęp do sanacji gospodarczej, lecz i moc i siła naszej Rzeczypospolitej, której niezależność gospodarcza jest warunkiem koniecznym dla dalszej niezależności politycznej.

Alf.



Przemysł Polski w 1924 r.

Brak szczegółowych danych statystycznych utrudnia dokładne zorjentowanie się w stanie poszczególnych gałęzi przemysłu. Naogół można stwierdzić, że cały szereg objawów przemawia za tem, iż sytuacja w przemyśle ulega wprawdzie powolnej, lecz stanowczej poprawie.

Statystyka bezrobocia stwierdza, iż największa liczba bezrobotnych przypadła na m. wrzesień. W dn. 1 września liczono 165.440 bezrobotnych. W tym czasie wiele zakładów pracowało tylko 3 dni w tygodniu. W dalszych dwuch miesiącach następuje poważny spadek bezrobocia, dochodzący do przeszło 12 proc. Już jednak w początkach grudnia ilość bezrobotnych znowu wzrasta, lecz tylko o 4 proc., co tłomaczyć należy zastojem w niektórych gałęziach przemysłu w miesiącach zimowych (np. w przemyśle budowlanym). Pocieszające są ostatnie doniesienia z Łodzi i Białegostoku, stwierdzające, że w miastach tych stopień redukcji dni pracy oraz ilości robotników zmniejsza się coraz bardziej. W Łodzi np. stopień redukcji wynosił we wrześniu wśród robotników bawełnianych 39%, w październiku 22%, a w listopadzie już tylko 16%.

Sytuacia w poszczególnych gałęziach przemysłu przedstawia się następująco: w przemyśle włókienniczym, w którym w okresie krytycznym (t. j. w miesiącach letnich) ilość robotników zatrudnionych wynosiła prawie połowę zatrudnienia normalnego, sytuacja powoli się poprawia.

W dziale bawełnianym, gdzie liczba dni pracy w tygodniu wzrosła z 3 w październiku do 5-ciu, a nawet do 6-ciu w dziale wyrobów dzianych. Przemysł wełniany ma sytuację gorszą ze względu na słaby popyt wewnętrzny, ograniczający się tylko do materjałów tańszych. Mimo to przemysł bielski zatrudniony jest w granicach 3—5 dni w tygodniu, tomaszowsko-łódzki w granicach 3—4 dni. Ceny artykułów włókienniczych są w Polsce wyższe niż zagranicą, dlatego też eksport w tym dziale prawie ustał. Ceny wewnętrzne ostatnio wzrosły, w porównaniu z cenami letniemi są jednak niższe niż w styczniu.

Przemysł jutowo - konopny pracuje prawie normalnie ze względu na znaczne zapotrzebowanie wyrobów ze strony rynku wewnętrznego, szczególnie dla cukrownictwa.

Obecnie ogólne koszty produkcji, nie wyłączając kosztów robocizny, i tak przewyższają już w Łodzi odpowiednie koszty przemysłów zagranicznych; wskutek tego, pomimo ceł, wyroby obce zaczynają coraz bardziej przenikać do Polski, tem więcej, że sprzedawane są na bardzo dogodnych warunkach kredytowych.

Wysokie ceny wyrobów łódzkich utrudniają zbyt ich zagranicą, co stanowi też przyczynę zmniejszenia się produkcji włókienniczej w Polsce. Przyczyną wysokich cen jest obok nadmiernych kosztów robocizny niedostateczna intensywność pracy. Jest ona nietylko znacznie niższa, niż w St. Zjednoczonych i Anglji, lecz również w Czechosłowacji; Niemczech i t. p. Dość wspomnieć, że kiedy w Polsce na 1000 wrzecion bawełnianej przędzalni cienkoprzędnej przypada od 8 do 9 robotników, a najmniej — 6½ robotnika, w Anglji przypada 4½ robotnika, zaś w Ameryce 2½ do 3½. Spadek produkcji pociągnął za sobą zmniejszenie się przywozu wełny do Łodzi.

W ciągu października i listopada 1924 roku przywieziono do Łodzi 1.564.844 kg. wełny, w analogicznym czasokresie 1923 roku—3.212.619 kg. W cyfrach tych znajduje odblask fakt, iż kryzys dał się b. silnie we znaki przemysłowi wełnianemu.

Przechodząc do analizy naszego wywozu, zatrzymamy się na najważniejszej pozycji eksportowej, jaką stanowi grupa „Tkaniny lniane, bawełniane i wełniane". I tu zestawienie z cyframi z roku poprzedniego rzuca wiele światła na niepomyślną sytuację przemysłu łódzkiego. Tak więc w październiku 1923 r. wywóz tkanin lnianych, bawełnianych i wełnianych wynosił 7 mil. 232 tys. 237 kg., a w październiku 1924 roku tylko 4.864.403 kg. Porównajmy również liczby listopadowe: w listopadzie 1923 roku wywóz wyrażał się w danej grupie cyfrą 9.785.074 kg., a w listopadzie 1922 roku—5.306.022. Spadek więc eksportu włókienniczego Łodzi wynosi około 50 procent.

Sytuacja w przemyśle węglowym w porównaniu z przemysłem włókienniczym jest znacznie lepsza. Brak danych statystycznych za ostatnie miesiące r. 1924 utrudnia dokładną ocenę sytuacji. Ogólnie można stwierdzić, iż przemysł węglowy pracuje z nielicznemi wyjątkami przez wszystkie dni w tygodniu. Zapotrzebowanie na węgiel jest znaczne, szczególnie z zakresu węgla opałowego, co jest związane z porą zimową. Kongresówka opiera się głównie na spożyciu węgla dąbrowieckiego, inne dzielnice zaopatruje przeważnie Górny Śląsk. Zaznaczyć należy, że transakcje oparte są li tylko na zasadzie kredytowej, co jest związane z trudnościami redyskontowemi, oraz niebezpieczeństwem z powodu nie-

wypłacalności odbiorców. Eksport węgla polskiego utrzymuje się mniejwięcej w normach zwykłych, w związku zaś z zimą znać nawet pewne zwiększenie, np. do Węgier, Austrji, Gdańska, Danji a nawet do Niemiec, które same cierpią na nadprodukcję węgla.

W całem państwie od początku r. 1924 do końca września tegoż roku wydobycie węgla kamiennego obniżyło się o 4,6 mil. ton, t. j. o 16,56% w porównaniu z wydobyciem w tymże czasie w r. 1923 jest o 24,04% mniejsza, niż w r. 1913. Oczywiście, najbardziej miarodajne do oceny sytuacji w polskim przemyśle węglowym są stosnnki panujące na Górnym Śląsku. Produkcja jego wynosi prawie 80% produkcji całego zagłębia polskiego.

Za czas do końca października ub. r. wydobyto na Górnym Śląsku 19.510.000 ton węgla wobec 22.204.000 ton wydobytych w r. 1923. Stanowi to więc tylko 87,8% wydobycia z tego samego okresu roku ubiegłego. Niewątpliwie okres ten obejmuje najkrytyczniejsze miesiące (strajk w kwietniu i w sierpniu ub. r.) i można mieć pewność, że pozostałe do końca roku jeszcze dwa miesiące, różnicę tę znacznie zmniejszyły, w każdym razie jednak liczyć się należy z tem, że wydobycie tegoroczne nie przekroczy 75% wydobycia przedwojennego. Jest to zewnętrzny objaw kryzysu, jaki przechodzi obecnie przemysł polski, niewątpliwie smutny, ale nie beznadziejny, bo dzięki sanacji, jaką rozpoczął wskutek tego kryzysu przemysł górnośląski, uzyskano znaczną zwyżkę wydajności.

Akcja sanacyjna, zmierzająca do podniesienia wydajności pracy, wyraziła się w wydaleniu robotników mniej uzdolnionych (inwalidów) oraz w zorganizowaniu racjonalnego wydobycia. Już w miesiącach lipcu i sierpniu można było stwierdzić pewną poprawę w zakresie wydajności pracy, a w m. wrześniu uzyskano wydajność 1.20 ton na dniówkę dla robotnika pod ziemią, 0,82 dla robotnika na kopalni wogóle, co stanowi już wzrost wydajności o 31 wzgl. 34% w stosunku do r. 1923. Jakkolwiek wydajność polskiego robotnika jest jeszcze o 22 wzgl. 28,5% niższa od wydajności z r. 1913, stwierdzić należy, że w każdym razie pod tym względem Polska wykazuje stałe postępy. Pozwala to mniemać, iż w najbliższych miesiącach w kopalniach węgla będzie osiągnięta wydajność przedwojenna. Niewątpliwie, zwiększenie wydajności pracy, do czego przyczyniło się również wprowadzenie w połowie lipca r. z. 10-godzinnego dnia pracy, pozwoli ustalić ceny węgla na poziomie konkurencyjnym. Już w m. wrześniu zniżka płac i redukcja robotników umożliwiły obniżenie ceny o 35 do 40%. Odprężenie na rynku pieniężnym, w połączeniu z zawarciem umów handlowych (głównie z Czechosłowacją i Niemcami) i rozbudową sieci kolejowej, niewątpliwie wpłynie na zupełne uzdrowienie stosunków w przemyśle węglowym, a zarazem w sposób b. dodatni oddziała na całe życie gospodarcze kraju.

Przemysł hutniczy jest gałęzią przemysłu, która przechodzi największe przesilenie z pośród innych gałęzi. Ilustracją tego są cyfry przeciętnej produkcji surowca żelaznego: gdy w r. 1923 produkcja wynosiła w całej Polsce 43,4 tys. ton miesięcznie, z czego na G. Śląsk przypadało 34 tys. ton, we wrześniu ub. r. w całej Polsce produkcja nie przekraczała 16,5 tys. ton, z czego na przemysł górnośląski przypadło 16,2 tys. ton. Obecnie sytuacja nie uległa większej poprawie w stosunku do września. Zaznaczyć należy, że hutnictwo b. Kongresówki, z wyjątkiem jednego pieca wielkiego, całkowicie jest nieczynne, bowiem nie może wytrzymać konkurencji z przemysłem górnośląskim, gdzie obowiązuje 10-godzinny dzień pracy; tutaj zaś pozostał czas pracy niezmieniony, t. j. 46 godzin na tydzień. Rynek wewnętrzny jest nadal na wyroby hutnictwa bardzo wąski z powodu zastoju zarówno w budownictwie, jak i w innych dziedzinach przemysłu. Górny Śląsk stara się wzmagać ruch hutniczy, aby tym sposobem utrzymać ceny na możliwie niskim poziomie, dlatego też przyjmuje zamówienia zagraniczne niżej kosztu własnego. Ostatnio jednak, wobec zmiany nastroju na międzynarodowym rynku żelaznym w kierunku zwyżkowym wskutek projektów kartelizacji hutnictwa niemiecko-francuskiego, wyczuwa się pewne nadzieje lepszych konjunktur i dla polskiego przemysłu hutniczego. Rząd stara się iść hutnictwu na rękę, drogą udzielania zamówień i tak, między innemi, dla kolejnictwa zamówiono 6,000 tonn szyn żelaznych, które to zamówienie w większości wykonać ma Górny Śląsk.

Przemysł metalowy. W przemyśle metalowym przesilenie stanęło od pewnego czasu na martwym punkcie — stan nie uległ ostatnio znaczniejszym zmianom. Najlepiej pracują przedsiębiorstwa, będące dostawcami dla wojska, ale i tu zamówienia znacznie się zmniejszyły. Zamówienia na dostawy dla kolei ograniczono do czwartej części tych, jakie posiadał przemysł metalowy w okresie z przed przesilenia. Stan uruchomienia w przemyśle metalowym wykazuje średnio jedynie około 40 proc. normalnego biegu.

Obszernie o sytuacji w tym przemyśle informował „Przegląd“ w jednym z ostatnich swych numerów.

W *przemyśle naftowym* przesilenie odczuwa się b. dotkliwie. Podłożem jego są trudności kredytowe, zatamowanie eksportu wskutek osłabienia zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych oraz osłabienia ruchu wiertniczego. Wzmożenie ruchu wiertniczego, które pozwoliłoby zwiększyć wytwórczość ropy naftowej, niewątpliwie wpłynęłoby na obecną sytuację b. dodatnio. Duże nadzieje przywiązywane są do powołanego niedawno do życia „Zjednoczenia Gospodarczego Rafinerji Olejów Mineralnych w Warszawie". Zadaniem tej organizacji jest stawienie czoła konkurencji produktów amerykańskich, rumuńskich i częściowo rosyjskich i zapewnienie zbytu zagranicą wyrobom polskim.

W *przemyśle drzewnym* panuje od dłuższego czasu zastój.

Wobec wprowadzenia w r. ub. w życie

ustawy o daninie lasowej, zezwalającej w drodze wyjątku na wycięcie w lasach nieobciążonych służebnościami 5-letniego etatu rębnego, oraz rozwinięcia się zarazy, która powiększyła ilość materjałów drzewnych, podlegających wyrębowi w województwach zachodnich, kontyngent materjałów drzewnych, który mógłby być wywieziony w roku bieżącym był oceniany przez koła fachowe na 5,000,000 fm. (co odpowiada 3,500,000 ton). Według obliczeń głównego urzędu statystycznego wywieziono w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy roku ub. około 1,308,000 ton co stanowi rónowartość 69,520,000 zł. i wynosi w ciągu całego roku około 1,700,000t on, t j. niespełna połowę normy, jaką moglibyśmy osiągnąć dzięki naszej zdolności eksportowej. Zestawienie ilości przeciętnych dziennych przewozów za rok 1923 i 1924 najlepiej uwidacznia zmniejszenie się eksportu materjałów drzewnych. W roku 1923 podstawiano dziennie pod naładunek materjałów drzewnych przeciętnie 503 wagony, w r. 1924 zaledwie 279 wagonów.

Wobec silnej konkurencji na rynkach drzewnych Finlandji i Rosji Sowieckiej, które zapewniają eksporterom wszelkie możliwe ulgi w zakresie podatków i taryf kolejowych. Powiększenie eksportu drzewa polskiego może nastąpić jedynie wtedy, gdy miarodajne czynniki polskie pójdą tą samą drogą, do której zachęcają kupiectwo w kierunku obniżenia taryf przewozowych, w celu powiększenia obrotu.

Największemi ulgami taryfy kolejowe powinny się cieszyć definitywne produkty leśne, jak kopalniaki, słupy telegraficzne i t. d., gdyż materjał ten przy obecnych wysokich taryfach przewozowych marnuje się bezużytecznie w miejscowościach leśnych, oddalonych o 600—700 klm. od Gdańska, podczas gdy przy odpowiedniem ich obniżeniu wielkie ilości takich produktów mogłyby być wywiezione zagranicę i przynieść krajowi ogromne korzyści w postaci przypływu obcych wajut.

Jednakże w obecnych warunkach największe znaczenie mają dla przemysłu drzewnego różne udogodnienia kredytowe. Potrzebny mu jest nietylko kredyt dyskontowy, ale również kredyt w formie udzielania zaliczek pod wtórniki listów przewozowych na załadowane drzewo, kredyt warrantowy na drzewo leżące na tartakach i t. p. Udzielania takich kredytów winna się podjąć najbardziej do tego powołana instytucja jaką jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

Co się tyczy pozostałych, ważniejszych działów przemysłu polskiego, należy zauważyć, iż przemysł chemiczny w listopadzie 1924 r. zatrudniony był zaledwie w 40%-ach w stosunku do stycznia tegoż roku przemysł zapałczany pracował w zakresie 50% produkcji roku 1923, wywożąc zagranicę ilości nieznaczne głównie do Rumunji, w przemyśle mineralnym produkcja wskutek konkurencji zagranicznej była b. ograniczona i w przemyśle garbarskim produkcja nie przekraczała 50 proc. produkcj normalnej. Stosunkowo najlepiej prosperuje przemysł spożywczy, pracując głównie na potrzeby rynku wewnętrznego.

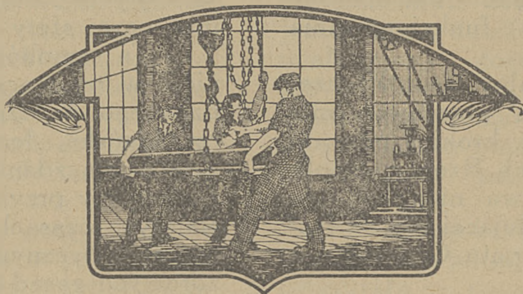
Cukrownictwo kampanję swą odbywa zupełnie normalnie, będąc zasilane w gotówkę obrotową przy pomecy kredytu zagranicznego. Naogół jednak sprzedaż wewnętrzna cukru ze względu na wysokie ceny idzie dość ospale, bowiem konsumcja coraz bardziej się zmniejsza. Wywóz zagranicę odbywa się po cenach znacznie niższych od cen krajowych. W kampanji bieżącej spodziewane jest zwiększenie produkcji cukru w porównaniu z latami poprzedniemi do ca. 420 tys. tonn, t. j. 72 proc. produkcji przedwojennej.

Przemysł przetwórczo-ziemniaczany, a więc: gorzelnictwo, krochmalnictwo, suszarnictwo płatków odbywa się względnie normalnie ze względu na obrodzenie surowca, t. j. ziemniaków. Gorzelnictwo ze względu na istniejący monopol wódczany uzależnione jest w produkcji od kontyngentowania przez rząd: na rok 1924|25 gorzelnie rolnicze będą mogły wyprodukować 1 mil. 104 tys. hl., przemysłowe 96 tys. hl. Monopol zabiera wyprodukowany spirytus po ustalonych na każde województwo cenach, licząc się w tym względzie z warunkami miejscowej produkcji.

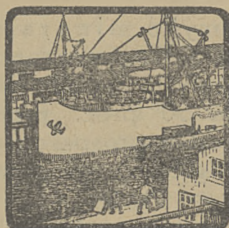
Krochmalnictwo i suszarnictwo płatków pracuje w lwiej części na eksport.

Młynarstwo polskie obecnie jest w bardzo trudnem położeniu ze względu na brak gotówki obrotowej, której ta gałęź przemysłu ze względu na swój charakter potrzebuje w znacznych ilościach. Położenie młynarstwa utrudniają w znacznym stopniu zarządzenia rządu z zakresu polityki celnej. Dowóz mąki zagranicznej, szczególnie amerykańskiej, zmusza młyny do pracy przy bardzo niskich normach zysku, przytem zbyt mąki jest utrudniony ze względu na powszechny brak gotówki. Przemysł piwowarski pracuje zaledwie w granicach 25 proc w stosunku przedwojennym.

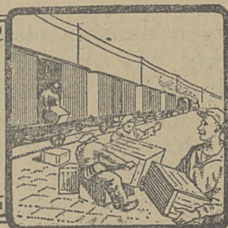
Cały szereg objawów, o których była mowa wyżej, służy za niezbity dowód powrotu do zdrowia naszego organizmu gospodarczego. Ale największe w tym kierunku wysiłki sfer zainteresowanych okażą się bezskutecze, o ile tego organizmu nie zasili swym i sokami ożywczemi dopływ znacznych kapitałów obrotowych. Zabiegi w tym kierunku czynione są zarówno przez rząd, jak i sfery zainteresowane i nie należy wątpić, że ich ewent. dodatni rszultat da początek nowej, pomyślnej erze w rozwoju przemysłu polskiego.



Dr. Leon Pączewski.



Gdańskie wybryki.



W pierwszych dniach stycznia r. b. rozpoczęła działalność na terenie W. M. Gdańska polska poczta, mająca na celu w myśl postanowień traktatowych, zapewnić komunikację pocztowo-telegraficzną pomiędzy Polską i portem gdańskim. Jednocześnie w obrębie portu oraz na niektórych gmachach w śródmieściu umieszczono skrzynki do listów i rozpoczęto sprzedawanie polskich znaczków pocztowych z nadrukiem „Port Gdański". Według wiadomości prasowych, otwarcie dogodnej komunikacji pocztowej i telegraficznej, opartej na polskiej taryfie wewnętrznej, tańszej przytem od taryfy gdańskiej, spotkało się w sferach gospodarczych Wolnego Miasta z wielkiem uznaniem.

W dwa dni po uruchomieniu poczty polskiej w Gdańsku nadeszła wiadomość telegraficzna, że w nocy na dzień 6 b. m. nieznani sprawcy zamalowali w całem mieście polskie skrzynki pocztowe kolorami czarno - biało - czerwonemi. Równocześnie prasa gdańska umieściła prowokacyjne artykuły, wzywające ludność do kroków, mających na celu uniemożliwienie działalności poczty polskiej w Gdańsku.

Wobec tych faktów, Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku wystosował do Senatu Wolnego Miasta ostrą notę w imieniu Rządu Polskiego, wzywając Senat:

1) do natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa w celu wykrycia sprawców i zakomunikowania rządowi polskiemu przebiegu i wyniku przeprowadzonych dochodzeń;

2) do natychmiastowego przekazania władzom prokuratorskim spraw organów prasowych, nawołujących do zniszczenia polskiego mienia, a w szczególności „Danziger Zeitung" z powodu notatki p. t. „Danziger Protest gegen die polnischer Brifkästen" w nr. z 6/I r. b.;

3) do wydania swoim organom bezpieczeństwa jaknajostrzejszych poleceń ochrony polskiego mienia Państwowego przed czynami gwałtu. W razie gdyby miejscowe siły policyjne okazały się niewystarczającemi, rząd polski zastrzega sobie przedsięwzięcie dalszych kroków dla ochrony swego mienia i normalnego funkcjonowania urzędów.

Ponadto Komisarz Generalny Rzpl. P. oczekuje, że Senat W. M. Gdańska przedsięweźmie w stosunku do niego właściwe kroki z powodu zamalowania godeł państwowych Rzeczypospolitej Polskiej barwami b. cesarstwa niemieckiego, m. in. także na skrzynce, znajdującej się na eksterytorjalnym gmachu Komisarjatu Generalnego Rzpl. Polskiej.

Mamy więc do czynienia z nowym wybrykiem Gdańska wobec Polski, wybrykiem, który nie stanowi nieodpowiedzialnego czynu zbrodniczych jednostek, lecz który jest pochwalany i uznawany za czyn patrjotyczny przez gdańską prasę, będącą wyrazem opinji publicznej. Co więcej, wybryk ten musiał dziać się na oczach władz gdańskich, a w szczególności gdańskiej policji, boć trudnoby przypuszczać, aby było inaczej, skoro gmach Komisarjatu Generalnego znajduje się nawprost siedziby Senatu Wolnego M., a tuż obok gmachu gdańskiego „Volkstagu".

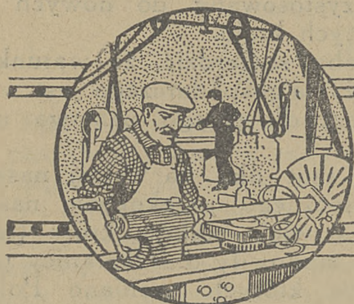
Ostra nota, zapowiadająca dalsze kroki w obronie honoru Polski oraz całości polskiego mienia rządowego w Gdańsku musi się spotkać z pełnem uznaniem polskiego społeczeństwa, które w dalszym ciągu śledzić będzie z uwagą dalszy przebieg sprawy. Z doświadczenia lat ubiegłych wiemy, że tylko silne posunięcia i mocne argumenty, poparte czynem, przemawiają do przekonania umysłów władz i ludności Gdańska.

Cóż więc dziwnego, że tego rodzaju stosunek Wolnego Miasta do Polski znajduje swój refleks i na polu gospodarczem, coraz bardziej odstręczając polskie sfery od bliższego kontaktu z Gdańskiem. Pod tym względem dziwić się wprost należy, jak tępą politykę prowadzą gdańskie sfery, które widocznie przypuszczają, że nawet najjaskrawsze ekscesy z ich strony będą przyjmowane przez Polskę z rezygnacją eksploatowanego murzyna.

A wszak zdawałoby się, że właśnie w obecnej chwili. kiedy Gdańsk znajduje się w przededniu targów wiosennych, powinno mu zależeć na wykazaniu się lojalnym stosunkiem do Polski, chociażby w zrozumieniu własnego interesu. Również i gdańskie władze winnyby przynajmniej pod tym względem dopomóc swym organizacjom kupieckim i powstrzymać dzikie wybryki sfer nacjonalistycznych, rekrutujących się z Niemiec, a więc obcych Gdańskowi i nieliczących się z jego żywotnymi interesami.

Widocznie jednak kojarzenie najprostszych faktów przekracza zdolności gdańskich władz, za których postępowanie odpowiadają następnie miejscowe sfery gospodarcze własną kieszenią.

Ta samobójcza polityka Gdańska musi przynieść w rezultacie odpowiednie owoce. Nic też dziwnego, że dziś juz nawet przyjaciele niemieccy Gdańska, lecz nie jego Senatu, publicznie wygłaszają zdanie, że „Gdańsk może służyć jako praktyczny przykład, do czego może dojść w dzisiejszych czasach miasto handlowe pod czysto nacjonalistycznymi rządami przy zignorowaniu zdrowych zasad gospodarczych". *Ben.*



O ustrój gospodarstwa społecznego.



W naszej polityce gospodarczej nie widzieliśmy jeszcze tych stałych, jasno sformułowanych zasad, które są nieodzownym warunkiem nawiązywania i utrzymywania stałych oraz trwałych międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Zródłem takiego stanu rzeczy jest brak racjonalnego ustroju gospodarstwa społecznego oraz niezrozumienie motywów nowoczesnej polityki.

Na tle tych niedomagań pragniemy zwrócić uwagę na charakterystyczne zjawisko stosowania dotychczas w naszem życiu polityczno-gospodarczem dwuch wykluczjących się wzajemnie metod postępowania w stosunku do zagranicy. Jest to z jednej strony liczenie się na każdym kroku z zagranicą, gdy chodzi o jakieś śmielsze posunięcie w naszej polityce wewnętrznej, z drugiej zaś zupełne nieliczenie się z zagranicą w dziedzinie polityki gospodarczej. W celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień, trzeba zaznaczyć, że, mówiąc o liczeniu się w polityce gospodarczej z zagranicą, rozumiemy przez to bynajmniej nie jakąś zależność ekonomiczną, od któregokolwiek państwa, lecz stworzenie warunków, sprzyjających współpracy kapitałów zagranicznych w Polsce. Dotychczas bowiem nasza polityka gospodarcza nie zmierzała celowo do wytworzenia takich warunków. A wiadomo przecież, że stanowisko międzynarodowe Polski, podobnie jak i innych państw, oceniane jest na podstawie jej polityki gospodarczej i roli, jaką odgrywa w międzynarodowej wymianie.

Niezrozumienie motywów nowoczesnej polityki naraziło nas już w chwili odzyskania samodzielności politycznej na poważne straty. Wystarczy wspomnieć o rozstrzygnięciu na forum międzynarodowem takich spraw, jak: Gdańska, Śląska Cieszyńskiego, Śląska Górnego i innych. Zdawałoby się, że po takich doświadczeniach polityka polska zostanie skierowana na właściwe tory. t. j. pójdzie w kierunku stworzenia dogodnych warunków współpracy zagranicy z Polską na polu ekonomicznem. Zagadnienie to sprowadzało się do stworzenia racjonalnego ustroju gospodarstwa społecznego, usunięcia wszelkiego rodzaju niepewności oraz ustalenia warunków życia gospodarczego. Niestety, dotychczas nie stworzyliśmy tych warunków i dlatego kapitały zagraniczne zachowują jeszcze pewną rezerwę w stosunku do Polski, posiadającej wielkie bogactwa naturalne. Wprawdzie ziemie polskie były podzielone na trzy części, zaś ustrój ich gospodarstwa społecznego, kształtując się pod wpływem trzech różnych a wrogich interesom polskim systemów polityki gospodarczej państw zaborczych, został poważnie zakłócony. Lecz tembardziej należało dążyć do zaprowadzenia ustroju racjonalnego.

U progu nowego roku na czoło polityki gospodarczej wysuwają się zagadnienia ustrojowe, ponieważ pod tym względem jest w naszem życiu wiele braków. W krótkim artykule nie można szczegółowo zanalizować dotychczasowej polityki gospodarczej, przeto zwrócimy uwagę tylko na najważniejsze jej momenty, dotyczące zagadnień ustrojowych.

Polska posiada konstytucję, która zasadniczo przesądza kwestję ustroju polityczno-gospodarczego. Niestety, nie uchwalono dotychczas szeregu przewidzianych w niej ustaw, wskutek czego są poważne luki w samym ustroju gospodarczym. Konstytucja nasza wprowadza, nieznaną w innych konstytucjach, instytucję samorządu gospodarczego w formie Naczelnej Izby Gospodarczej, w której skład wchodzą przedstawiciele Izb poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Naczelna Izba Gospodarcza ma współdziałać z władzami rządowemi i ustawodawczemi w kierowaniu życiem ekonomicznem państwa. Dotychczas jednak nie zrobiono nic w sprawie wykonania tak ważnego postanowienia Konstytucji. Jest to poważne zaniedbanie rządu i ciał ustawodawczych w zakresie organizacji życia gospodarczego.

Polska, będąc krajem przemysłowym i rolniczym, winna przedewszystkiem uporządkować ustrój tych dziedzin życia gospodarczego. Przemysł został zniszczony podczas wojny, zaś polityce przemysłowej rządu po wojnie przyświecał cel odbudowy przemysłu bez zgóry określonego planu, lecz w jaknajszerszym zakresie bez względu na przyszłe konjunktury światowe. I dlatego obecnie mamy, obok przedsiębiorstw możliwie dobrze zorganizowanych, takie, które nie mogą się utrzymać w normalnych warunkach, a jednak sztucznie są podtrzymywane i wysokie koszty produkcji takich przedsiębiorstw stanowią podstawę przy określaniu cen towarów. Uzdrowienie stosunków w tej dziedzinie jest sprawą pilną. Jeżeli miarą natężenia przesilenia gospodarczego miałaby być ilość upadłości, to musielibyśmy przyjść do wniosku, że w Polsce kryzysu przemysłowego niema. Z przemysłem wiąże się też kwestja czasu pracy, która zasadniczo winna być unormowana postanowieniami konwencji waszyngtońskiej.

Poważne braki posiada nasza taryfa celna. Dopóki rola jej ograniczała się tylko do ochrony przemysłu — mogła spełnić swe zadanie. Lecz

przy zawieraniu traktatów handlowych braki ujawniły się w całej pełni.

Wadliwy ustrój rolny wymaga naprawy. Racjonalnie przeprowadzona reforma rolna będzie stanowiła punkt oparcia dla przemysłu krajowego, powiększy bowiem, małą obecnie, pojemność rynku wewnętrznego, przyczyni się do powstrzymania w znacznym stopniu emigracji, będzie wpływała łagodząco na przebieg przesileń gospodarczych oraz wzmoże eksport produktów gospodarstwa rolnego. Lecz dotychczasowe poczynania w zakresie przeprowadzenia reformy rolnej są jedynie dowodem, jak nie należy traktować zagadnień czysto gospodarczych. Możliwości rozwojowe rolnictwa w Polsce są jeszcze wielkie i wykorzystanie ich winno być zadaniem polityki agrarnej w najbliższej przyszłości.

Brak stałych zasad i płynność stosunków gospodarczych oraz płynące stąd konsekwencje ujawniły się najjaskrawiej w dziedzinie polityki handlowej. Polska, podobnie jak i inne państwa, stosowała reglamentację handlu zagranicznego, będącą złem koniecznem. Lecz sposób stosowania reglamentacji w Polsce stwarzał ciągłą niepewność, uniemożliwiającą nawiązanie stałych stosunków handlowych z zagranicą. Nasza polityka handlowa była zawsze spóźniona, zaś życie szło naprzód, nie dając się zamknąć w ramy przepisów i rozporządzeń. Ona odstraszała sfery zagraniczne od stałej współpracy gospodarczej z Polską.

W dziedzinie zaprowadzenia zdrowej waluty oraz zrównoważenia budżetu państwa zrobiliśmy wielki wysiłek bez pomocy z zewnątrz. Jednak chaotyczny system podatkowy musi być zreformowany i przystosowany do nowych warunków gospodarczych kraju.

Wreszcie trzeba stwierdzić, że warunkiem dalszego rozwoju życia gospodarczego jest wprowadzenie jednolitego dla całego państwa ustawodawstwa.

Już pobieżny rzut oka na ustrój naszego gospodarstwa społecznego przekonywa nas, że w tej dziedzinie jest wiele braków, które trzeba usunąć. Te braki stanowiły dla zagranicy przesłanki, na podstawie których oceniano Polskę. I tu leży źródło nieufności, jaką nas darzyła zagranica. Nawet najdalej posunięty liberalizm w naszej polityce wewnętrznej nie wpłynie na zmianę opinji, ponieważ wchodzą tu w grę realne interesy ekonomiczne. Stosunki gospodarcze z zagranicą rwą się z chwilą, gdy polityka ekonomiczna danego państwa opiera się na chwiejnych podstawach.

Dlatego też zadaniem naszej polityki musi być zaprowadzenie racjonalnego, na trwałych podstawach prawnych opartego ustroju gospodarstwa społecznego oraz stworzenie takieh warunków, które zapewniłyby możność stałej i spokojnej pracy nietylko każdemu obywatelowi Państwa lecz również sferom gospodarczym zagranicznym. Dopiero wówczas przyjdą do nas kapitały zagraniczne i rozpocznie się współpraca na wielką skalę.

Im więcej będziemy się liczyli z zagranicą w naszej polityce gospodarczej, tem większą będziemy mieli swobodę działania w polityce wewnętrznej, gdyż wówczas każde nasze posunięcie będzie tam oceniane jako konieczne zarządzenie w celu zabezpieczenia spokoju, umożliwiającego prowadzenie interesów gospodarczych z Polską.

M. J.

Rynek wełniany w roku 1924.

Rok 1924 przeszedł pod znakiem stałego wzrostu ceny wełny. Ceny rosły stale na wszystkich przetargach w Londynie, Liverpoolu, Hull'u, Australji i nowej Zelandji, nie zdradzając oznak tymczasowości, lecz przyjmując stałą tendencję zwyżkową. Już styczeń roku 1924 rozpoczął zwyżkę cen: ceny w styczniu 1924 w stosunku do cen grundniowych 1923 podniosły się o 10—15—20%.

Wzrost cen wełny charakteryzuje niżej podany index: cena wełny i przędzy w lipcu 1914 r. przyjętą została za 100.

		Wełna	Przędza
Lipiec	1914	100	100
Grudzień	1922	145	182
Styczeń	1923	155	186
Grudzień	1923	169	181
Styczeń	1924	184	193
Luty	„	187	201
Marzec	„	194	206
Kwiecień	„	189	198
Maj	„	198	207
Czerwiec	„	193	203
Lipiec	„	194	201
Sierpień	„	203	206
Wrzesień	„	208	220
Paździer.	„	204	214
Najwyższe ceny w okresie powojennym		368	403
Najniższe ceny w okresie powojennym		84	100

Ceny wełny w r. 1924 trzech zasadniczych gatunków charakteryzuje niżej podana tablica: (w pensach za 1 f. angielski).

		N. 36 prepared	N. 58 crossbred	N. 70 merynos
Styczeń	1924	22½	50—54	69
Luty	„	25	54—58	75
Marzec	„	26	54—58	75
Kwiecień	„	—	—	—
Maj	„	27½	54—58	74
Czerw.	„	26	53—57	73
Lipiec	„	26	54—58	72
Sierpień	„	26½	60	79
Wrzes.	„	27	62	82
Paźdz.	„	26½	61½	81½
Listop.	„	27½	62	83

Cena przedwojenna wełny prepared 12 pensów za 1 f. angielski.

Powyższa tablica stwierdza, iż mocne usposobienie na rynku wełnianym, trwające przez pierwszych 4—5 miesięcy załamało się w czerwcu: ceny wełny, a więc i przędzy wskutek mniejszego popytu spadły o kilka procent.

W następnych miesiącach przebija się mocna tendencja na rynku wełnianym, popyt na surowce wzmocnił się, ceny wzrosły; w drugiej połowie roku głównie poszukiwane były na rynku wyższe gatunki wełny: crossbred i merynos. To też ceny tych gatunków wełny w większym stopniu wzrosły, niż ceny pośledniejszego gatunku (prepared), które usilnie poszukiwane były w pierwszej połowie roku 1924.

Przyczyną stałego wzrostu cen wełny jest powiększenie się popytu w stosunku do podaży oraz zmniejszenie się zbiórki wełny w stosunku do czasów przedwojennych.

Średnia liczba rocznej wszechświatowej zbiórki w latach od 1909 do 1913
wynosiła 2,587,2 miljona f. ang.
w r. 1922 zbiórka dostarczyła 2,257,5 „ „ „
„ „ 1923 „ spadła do 2,180,6 „ „ „
czyli wyniosła 84% produkcji przedwojennej.

Konsumcja wełny natomiast wyniosła:
w r. 1922 3,000 milj. f. ang.
„ „ 1923 2,850 „ „ „
przypuszczalna konsumcja
w r. 1924 od 2,625 „ „ „
do 3,075 „ „ „

Minimalna cyfra przypuszczalnego spożycia tegorocznego przewyższa podaż o jakie 5%.

Jednak zbyt wygórowane ceny nie są usprawione stosunkiem podaży do popytu. To też chwilami zauważyć można wahania i załamania się cen surowca, — naogół jednak bardzo krótkotrwałe.

Największymi odbiorcami wełny australijskiej są: Anglja, Niemcy, Japonja, Francja, w znacznie mniejszym stopniu Stany Zjednoczone. Licytacje na wełnę odbywają się w Londynie, Liverpool'u, Bradfordzie, Antwerpji.

Wynik ostatnich pięciu przetargów w r. 1924 w Londynie przedstawia niżej podana tablica:

Rok	Zaofiarowano	Sprzedano	Na potrzeby przemysłu angielskiego zużyto	Procentowo	Wywieziono na kontynent	Procentowo	Wywieziono do Stanów Zjednoczonych	Procentowo
1923	888,000	783,000	389,000	49½	360,000	46	34	4½
1924	690,000	565,000	313,000	55½	245,000	43½	7	1

Z powyższej tablicy widzimy, iż Anglja w r. 1924 procentowo w stosunku do podaży więcej nabyła, niż w r. 1923, i że wogóle Anglja jest największym nabywcą na przetargach londyńskich. Stany Zjednoczone nabyły bardzo nieznaczne ilości, a to ze względu na obowiązujące w Stanach Zjednoczonych cło wwozowe na wełnę zagranicznego pochodzenia, dzięki czemu wełna krajowa w Stanach Zjednoczonych taniej się kalkuluje, niż wełna obcego pochodzenia.



Inż. L. Stanisławski.

Fluktuacja cen bawełny w r. 1924.

Największym dostawcą bawełny dla Europy jest Ameryka. Stan urodzaju bawełny amerykańskiej decyduje o cenach tego surowca. Wobec wysoce zmiennych w roku bieżącym warunków atmosferycznych perspektywy większego lub mniejszego urodzaju były również zmienne. Stąd i wybitna fluktuacja cen bawełny w r. zeszłym (1924).

Często nadchodzące na giełdę w Liverpool'u sprzeczne lub nawet tylko nieścisłe wiadomości o stanie urodzaju bawełny amerykańskiej wpływały na zmianę cen bawełny, to podnosząc ją, to obniżając.

Niżej podana tablica cen bawełny amerykańskiej charakteryzuje te wahania. Przyczem nadmienić należy, iż ceny ulegały wahaniu nietylko w przeciągu miesiąca, lecz nawet w przeciągu dnia.

Ceny w centach za 1 funt ang.

Styczeń 1924 r.	39,84
Luty	35,94
Marzec	33,62
Kwiecień	36,34
Maj	36,—
Czerwiec	34,32
Lipiec	38 34
Sierpień	30,90
Wrzesień	30,56
Październik	27,28
Listopad	26,74
Grudzień	—.—

Przed wojną przeciętny odsetek urodzaju wynosił 72%, w roku 1923 — 71%, w roku 1924 zapowiadał się — 65 — 62%, a nawet 59%.

Ogólny zaś zbiór bawełny w Ameryce w roku 1922 wyniósł 9.761.817 bel (po 500 f.), w roku 1923 — 10.081.000 bel. Pominąwszy wyjątkowo wysoki urodzaj bawełny w latach 1911 (16.109.000 bel) i w 1914 (16.738.000 bel) — urodzaje przeciętne za ostatnie dziesięciolecie mogą być oszacowane na 13.000.000 bel rocznie. Podaż amerykańskiej bawełny zmniejsza się z dwóch przyczyn: 1) z powodu nieurodzaju w ostatnich latach i 2) z powodu stale rosnącego rozwoju przemysłu bawełnianego w Ameryce.

W roku 1914 z ogólnych zbiorów, wynoszących przeszło 13,5 miljona bel przerobiono w Ameryce 3,5 miljona bel, eksportując resztę. W roku 1921 ogólny urodzaj wyniósł prawie tyleż, co i w r. 1914, w Stanach Zjednoczonych przerobiono jednak 10,5 miljona bel, eksportując pozostałą ilość, około 3,2 miljona bel. W r. 1922 produkcja wyniosła 10,3 miljona bel, — w Ameryce przerobiono 13,5 — pokrywając niedobór zapasami z ubiegłych lat.

Powyższy fakt dostatecznie charakteryzuje sytuację na europejskim rynku bawełnianym, niebywały wzrost ceny surowca z chwilą wybitnego rozwoju przemysłu bawełnianego w Ameryce, jest przestrogą dla Europy, iż w razie dalszego rozwoju amerykańskiego przemysłu bawełnianego — Europa może pozostać bez surowca.

Ceny na bawełnę amerykańską w ostatnich dziesięciu latach ilustruje niżej podana tablica:

w centach za 1 funt ang.

1914	— 11,83	1920	— 33,89
1915	— 10,13	1921	— 15,07
1916	— 13.39	1922	— 21,21
1917	— 23,48	1923	— 30,55
1918	— 31,70	1924	— 34,55 w połowie r 27,00 w końcu roku
1919	— 32.25		

Z powyższej tablicy widzimy, iż ceny bawełny w przeciągu ostatnich dziesięciu lat wzrosły trzykrotnie.

Wobec zmniejszonego urodzaju bawełny amerykańskiej i zwiększonej konsumcji tej bawełny wewnątrz Stanów Zjednoczonych — popyt na bawełnę egipską, brazylijską i indyjską ogromnie wzrósł, głównie na kontygencie.

Inż. L. Stanisławski.

ZABEZPIECZENIA OD NADUŻYĆ

W naszem życiu gospodarczem pojawiają się często plamy, które wskazują na istnienie u nas poważnej choroby, mającej swe źródło w zarazie wojennej, czy powojennej.

Zarazą tą jest chęć szybkiego zbogacenia się, chęć użycia za każdą cenę, chociażby za cenę uczciwości, chociażby za cenę utraty imienia i wolności.

Bo zwykle tak się to kończy: zniesławieniem i więzieniem.

Liczba przedsiębiorstw, w których popełniono jakieś większe nadużycia zwiększa się u nas z zatrważającą szybkością. O niektórych dowiadujemy się z wiadomości bieżących w pismach, czasami z kroniki sądowej, a nieraz z trybuny sejmowej. O innych natomiast szersza publiczność nic nie wie. Każde przedsiębiorstwo, szczególniej takie, któremu zależy na zaufaniu publiczności, starannie ukrywa podobne fakty: pozostają one tajemnicą firmową ukrytą w protokułach zarządu i rady.

Ludzie, którzy się dopuścili tych nadużyć, to nie jacyś tam drobni pracownicy, którzy zmuszeni nędzą zdefraudowali niewielkie sumy, ale są to w większości wypadków osoby stojące na kierowniczych stanowiskach, osoby obdarzone zaufaniem zarządów i rad nadzorczych, co im znakomicie ułatwia sięganie do cudzej kieszeni.

Wskazuje to na obniżenie się poziomu moralnego wyższych pracowników i na niedostateczną kontrolę czy też wogóle na zły system administracji.

Że poziom moralny naszego społeczeństwa się obniżył, wskazuje na to wiele faktów. Jest to następstwem tej wojennej psychozy, której wytłumaczenia należy szukać w szeregu krzywd, jakich doznali jedni, oraz niezawsze zasłużonych korzyści, jakie odnieśli inni.

Wojna podzieliła ludzi na dwie kategorje: tych, co kraju bronili i dla niego pracowali, i tych, którzy w tym kraju żerowali. Jedni niezawsze mają możność zaspokojenia swych materjalnych potrzeb, inni zaś, ci, co „pracowali na tyłach", porobili majątki.

W społeczeństwie naszem wytworzyła się sfera nieznanych dawniej ludzi, którzy za każdą cenę chcą się szybko zbogacić. A że droga do tego niezawsze wiedzie prosto, więc zaczynają się krętactwa i zwykłe oszustwa, jeżeli nie ordynarne kradzieże.

„Jeżeli X kradnie, to dlaczego ja nie mam robić tego samego?" mówiono sobie na usprawiedliwienie i dla dodania sobie otuchy. A że kontrola jest utrudniona, stosunki zdezorganizowane, więc idzie dosyć łatwo.

A społeczeństwo nasze nie umie się nawet zdobyć na dość silne słowa potępienia. Kiedy jeden bankier został zaaresztowany za popełnienie pewnych nadużyć, mówiono: „To, co mu zarzucają, nie jest gorsze od tego, co robią inni bankierzy, tamci tylko nie dali się złapać".

Oczywiście nie może być mowy o tem, aby wyleczyć całe społeczeństwo z tej choroby moralnej, jaką jest nieuczciwość, ale można przynajmniej starać się zabezpieczyć przed materjalnemi stratami.

I w tym kierunku należy uciekać się do tych samych sposobów, przy pomocy których zabezpieczamy się od złodziei Należy się ubezpieczyć.

Nie jest to rzecz prosta zwykłe ubezpieczenie od kradzieży, ale jest to zagwarantowanie przez pewną odpowiedzialną instytucję, że dany osobnik jest uczciwy i nie popełni nadużycia. Jeżeli jednak je popełni, to gwarantująca instytucja płaci odszkodowanie w umówionej wysokości.

Sposób ten jest bardzo rozpowszechniony w Ameryce, gdzie każdy pracownik biurowy, a szczególniej bankowy, bez względu na to, czy ma do czynienia z pieniędzmi, czy n'e, jest „bondowany", to znaczy, że specjalna instytucja ubezpieczeniowa materjalnie gwarantuje do pewnej ustalonej sumy pokrycie strat spowodowanych umyślnie czy też przypadkowo przez danego pracownika.

Technicznie przedstawia się to w następujący sposób: Towarzystwo akcyjne ma zamiar zaangażowac pewnego pracownika. Ofertę jego przesyła specjalnej instytucji ubezpieczeniowej, która zwykle nazywa się „Security Company", i wymienia wysokość gwarancji, jaką pragnie otrzymać. Instytucja ubezpieczeniowa zbiera wszelkie możliwe informacje dotyczące kandydata. Bada nietylko jego poprzednią działalność, nietylko zbiera opinję od różnych osób, na które może się powołać, ale sprawdza, czy w jego bliższej rodzinie nie było ludzi nieuczciwych, czy nie zachodzi wypadek dziedzicznej nieuczciwości. Bo tu nie chodzi o gwarancje materjalne kandydata, jest to człowiek poszukujący pracy, nie posiada więc zwykle majątku osobistego, albo nie w dostatecznej wysokości, — chodzi więc o skonstatowanie, czy uczciwość jego jest dostateczna, aby instytucja ubezpieczeniowa mogła gwarantować ją własnemi pieniędzmi.

Zbieranie tych informacyj przeprowadza się nader skrupulatnie, wszystko jest dokładnie sprawdzone, i jeżeli wtedy opinja o kandydacie wypadnie pochlebnie, to ryzyko jest minimalne.

Jasną jest rzeczą, że premjum za takie ubezpieczenie pokrywa firma, która danego pracownika posiada, i premja te opłacają koszty organizacji i ewentualne straty instytucji gwarantującej, która niezależnie od tego reasekuruje się w towarzystwie ubezpieczeniowem.

W naszych warunkach czemś podobnem mogłoby się bardzo dobrze zająć jedno z naszych towarzystw ubezpieczeniowych. Jest to tylko nowa forma interesu asekuracyjnego. Jeżeli już doszliśmy do tego, że ubezpieczamy samochody, pomimo tego, że brak nam dobrych szoferów i że ruch kołowy jest u nas bardzo źle uregulowany, to dlaczego nie mamy zaprowadzić inowacji, która pozwoli na unormowanie naszych stosunków gospodarczych. Przez zmniejszenie ryzyka strat z powodu nieuczciwości, przez dokładniejsze i bardziej sumienne badanie działalności poszczególnych jednostek zajętych w handlu, można niejedno zło usunąć i uniknąć większych wstrząśnięć tak materjalnych jak i moralnych, jakie zawsze wywołuje pewna defraudacja czy nadużycie. *T. Skarżyński.*

Nowe przepisy bankowe.

W Nr. 114 „Dziennika Ustaw“ z r. 1924 ogłoszono „rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności handlowych i nadzorze nad temi czynnościami“.

Za banki w zrozumieniu tego rozporządzenia uważa się przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się czynnościami bankierskiemi, jako głównym przedmiotem przedsiębiorstwa.

Do założenia i prowadzenia banku potrzebne jest zezwolenie Rządu (koncesja). Koncesję udziela według swego swobodnego uznania minister skarbu po zasięgnięciu opinji organizacyj gospodarczych o osobach założycieli i celowości przedsiębiorstwa.

Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego banku akcyjnego lub komandytowo-akcyjnego określa się dla banków, mających siedzibę lub oddział (filję): a) w Warszawie na 2,500,000 zł.; b) w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Łodzi na 1,500,000 zł. i c) we wszystkich innych miejscowościach na 1,000,000 zł. Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego hipotecznego banku akcyjnego lub komandytowo-akcyjnego wynosi bez względu na miejscowość 5,000,000 zł. Kapitał zakładowy spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej, trudniącej się czynnościami bankierskiemi, winien być wniesiony w całości i oddany do dyspozycji spółki w dniu walnego zgromadzenia organizacji, które nie mogą wynosić więcej, jak 10 proc. kapitału zakładowego. Akcje spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej, trudniącej się czynnościami bankierskiemi, winny opiewać na kwotę nominalną najmniej 100 złotych.

Otwarcie oddziału banku zagranicznego w państwie polskiem może nastąpić tylko za zezwoleniem ministra skarbu i pod warunkami przez ministra skarbu określonemi.

Czynności bankierskie dzielą się na czynności bankierskie zwykłe i czynności, które wymagają osobnego zezwolenia. Koncesja na założenie banku, o ile nie zawiera ograniczeń, upoważnia do wykonywania wszystkich czynności bankierskich, z wyjątkiem tych, które wymagają osobnego zezwolenia. Czynnościami bankierskiemi, wymagającemi osobnego zezwolenia są następujące: 1) wydawanie dowodów wkładowych płatnych okazicielowi (książeczek wkładowych, płatnych okazicielowi i asygnat kasowych na okaziciela); 2) udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości, z wyjątkiem pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów; 3) czynności emisyjne (emisja listów zastawnych i obligacyj).

Zezwoleń na wykonywanie powyższych czynności udziela minister skarbu według swego swobodnego uznania.

Z czystego zysku rocznego odlicza się 10 proc. na kapitał zapasowy, a pozostałość lub jej część, o ile nie przenosi 8 proc. od kapitału zakładowego, przeznacza się na dywidenę dla akcjonarjuszów. Jeżeli zaś pozostałość przenosi 8 pr. od kapitału zakładowego, to z nadwyżki ponad 8 proc. co najmniej 15 proc. odlicza się na kapitał zapasowy. Kapitał zapasowy banku przeznaczony jest wyłącznie na pokrycie strat, wyniknąć mogących z operacyj banku. Z chwilą gdy kapitał zapasowy dosięgnie połowy kapitału zakładowego, może być przerwane dalsze odkładanie na kapitał zapasowy części zysku. Niezależnie od kapitału zapasowego mogą być tworzone inne fundusze rezerwowe.

Statuty spółek akcyjnych, trudniących się czynnościami bankierskiemi (banków akcyjnych), winny przewidywać jako obowiązkowe organa spółki radę, pochodzącą z wyboru walnego zgromadzenia oraz dyrckcję, mianowaną i odwoływaną przez radę. Rada banku akcyjnego winna się składać conajmniej z 5 osób wybranych przez walne zgromadzenie z pośród akcjonarjuszów. Członkowie dyrekcji, jak również urzędnicy banku, nie mogą być członkami rady.

Okres urzędowania rady winien być oznaczony w statucie spółki, nie może jednak przekraczać 5 lat. Co rok ustępuje jeden lub kilku członków rady, z początku według losu lub wzajemnego porozumienia, a potem według starszeństwa wyboru, tak, by w ciągu okresu urzędowania ustąpili wszyscy członkowie rady. Ustępujący członkowie rady mogą być wybrani ponownie.

Członkowie rady, dyrekcji i urzędnicy banku mogą korzystać z kredytu w banku jedynie za każdorazowem zezwoleniem rady.

Dyrekcja banku akcyjnego jest obowiązana na 31 marca, 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku sporządzać bilans surowy przedsiębiorstwa według wzoru, ustalonego przez ministra skarbu oraz ogłosić ten bilans najpóźniej w ciągu miesiąca, licząc od powyższych terminów, w pismach przewidzianych w statucie. Bilans roczny winien być sporządzony w przeciągu pierwszych trzech miesięcy po upływie roku operacyjnego i ogłoszony niezwłocznie po zatwierdzeniu go przez walne zgromadzenie. Bilanse miesięczne co miesiąc, a bilans roczny bezpośrednio po walnem zgromadzeniu, winna dyrekcja przedstawiać ministrowi skarbu.

Za banki hipoteczne uważane są instytucje kredytowe, które albo wyłącznie, albo obok innych statutem dozwolonych czynności zajmują się udzielaniem pożyczek na hipotekę nieruchomości i na tej podstawie wydają listy zastawne.

Spółdzielnie, oparte na ustawie z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach mogą wykonywać następujące czynności bankowe bez potrzeby wyjednywania osobnego zezwolenia ministra skarbu (koncesji): udzielanie członkom kredytu osobistego (pożyczki skryptowe, dyskonto weksli, rachunki bieżące zabezpieczone); przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, wyda-

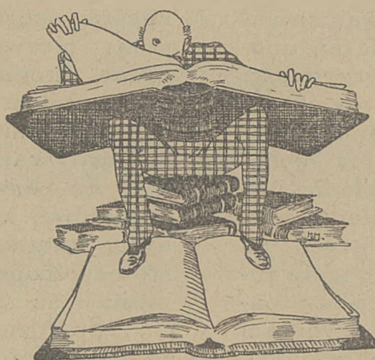
wanie przekazów czeków i akredytyw oraz dokonywanie wypłat w granicach państwa; kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw, organizowanych przez spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze, oraz akcyj Banku Polskiego; odbiór wpłat na rachunek osób trzecich; przyjmowanie subskrybcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie d) paragrafu niniejszego; zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych; przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.

Banki, jak również kasy oszczędności i towarzystwa kredytowe podlegają nadzorowi ministra skarbu.

W celu dokonywania perjodycznej kontroli działalności banków mogą one utworzyć związek rewizyjny. Statut związku rewizyjnego wydany będzie w drodze rozporządzenia ministra skarbu.

Związek rewizyjny jest obowiązany do utrzymywania jednego lub kilku biur kontroli, złożonych z zaprzysiężonych znawców. Znawców mianuje zarząd związku, a zatwierdza minister skarbu.

Na żądanie ministra skarbu związek rewizyjny obowiązany jest przeprowadzić niezwłocznie zbadanie ksiąg banku wskazanego przez ministra skarbu. W tej rewizji może brać udział delegat ministra skarbu z prawem nieograniczonego wglądu. Nadzór nad związkiem rewizyjnym wykonywa mianowany przez ministra skarbu komisarz rządowy, którego zakres uprawnień określi minister skarbu. Koszty nadzoru pokrywa związek rewizyjny w wysokości oznaczonej przez ministra skarbu. W razie stwierdzenia, iż działalność banku narusza prawo lub statut lub jest szkodliwą dla interesu publicznego służy ministrowi skarbu prawo: zamianowania na koszt banku komisarza rządowego, którego zadaniem będzie nadzorowanie czynności banku w granicach, oznaczonych przez ministra skarbu; zawieszania w urzędowaniu władz banku akcyjnego przy jednoczesnem zwołaniu z urzędu walnego zgromadzenia oraz ustanowienia zarządu przymusowego na czas do przeprowadzenia nowych wyborów tych władz przez zgromadzenie walne; odebrania koncesji na wykonywanie czynności wymagających osobnego zezwolenia; odebrania koncesji i zarządzenia likwidacji banku.



Jeżeli kapitał zakładowy banku wskutek strat zmniejszy się o połowę, władze banku obowiązane są zwołać niezwłocznie walne zgromadzenie akcjonarjuszów lub udziałowców. W razie zaniechania zwołania walnego zgromadzenia minister skarbu może zarządzić zwołanie tego zgromadzenia z urzędu. Jeżeli walne zgromadzenie nie poweźmie uchwały o uzupełnieniu kapitału zakładowego lub o likwidacji, albo jeżeli uchwalone będzie podwyższenie kapitału zakładowego nie będzie przeprowadzone w przeciągu trzech miesięcy od dnia powzięcia uchwały, ministrowi skarbu służy prawo zarządzenia likwidacji banku.

Do dalszego prowadzenia w dotychczasowej formie organizacji prawnej i w dotychczasowym zakresie działania banków, istniejących prawnie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, koncesja nie jest wymagana, a banki te uważane będą za posiadające koncesje.

Banki akcyjne i komandytowo-akcyjne, istniejące prawnie w dniu 31 grudnia 1924 r. winny wykazać kapitał zakładowy: do końca 1925 r. w wysokości co najmniej 500,000 złotych, do końca 1926 r. — 1 miljon złotych i wreszcie do końca 1928 r.—w wysokości określonej w par. 10.

W razie, gdyby kapitał zakładowy nie osiągnął kwot odpowiednich w terminach powyżej oznaczonych — winna nastąpić niezwłocznie likwidacja banku.

Akcje banków, wypuszczone celem podwyższenia kapitału zakładowego, mogą opiewać na kwotę nominalną co najmniej 25 złotych lub jej wielokrotność.

Akcje już wypuszczone przez te banki winny być do końca roku 1926 połączone w taki sposób, aby wartość nominalna jednej akcji odpowiadała kwotom powyżej oznaczonym.

Sposób przeprowadzenia połączenia akcji podlega zatwierdzeniu ministra skarbu.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, trudniące się czynnościami bankierskiemi, a istniejące w dniu 31 grudnia 1924 r., winny wykazać w terminach oznaczonych kapitał zakładowy w wysokości co najmniej 20 proc. kwot w tymże paragrafie przewidzianych.

W razie, gdyby kapitał zakładowy nie osiągał kwot odpowiednich w terminach oznaczonych, winna nastąpić niezwłocznie likwidacja spółki.

Sytuacja gospodarcza w Rumunji.

Zrujnowane i zdezorganizowane wskutek wojny życie gospodarcze Rumunji stopniowo wraca do normalnych przedwojennych warunków. Zarówno rolnictwo, przemysł jak i handel wykazują dalszy rozwój. Jedną z przyczyn, utrudniających szybszy powrót do normalnych warunków — to brak kapitału, i trudności i drożyzna kredytu. Drożyzna kredytu wpływa ujemnie na ceny towarów, które wobec tego daleko przekroczyły normy przedwojenne.

Rolnictwo w r. 1923 pod względem uprawianej powierzchni, wysokości produkcji, hodowli bydła i eksportu osiągnęło bardzo wydatne rezultaty, najwyższe w czasie powojennym. Reforma rolna, która w r. 1923 w znacznej mierze przeprowadzoną została, na rozwój rolnictwa ujemnie nie wpłynęła, — a to dzięki temu, iż reforma rolna w Rumunji w większości wypadków nie zmieniła stosunku ludzi do ziemi, lecz stwierdzała prawnie stan, jaki istniał przed wywłaszczeniem: włościanin wchodził w posiadanie ziemi, którą uprawiał.

Rumunja, jak wiadomo, jest krajem rolniczym; — przemysł zajmuje w niej drugie miejsce. Wartość wyprodukowanych w roku 1923 zbóż przedstawia cyfrę 71 miljardów lei *); wartość produkcji przemysłowej w r. 1923 — 34 miljardów lei.

Najwyższą wartość przetworu przemysłowego przedstawia obrobione drzewo (dąb i sosna), gdyż koło 7 miljardów lei; po obrobionym drzewie następują:

1)	wyroby włókonnicze	koło 5,3	miljarda lei
2)	„ metalurgiczne	„ 5,0	„ „
3)	benzyna, nafta, oleje	„ 4,9	„ „
4)	produkty młynarskie	„ 4,9	„ „
5)	„ inne spożywcze	„ 4,2	„ „
6)	„ ceramiczne	„ 1,8	„ „
7)	„ chemiczne	„ 0,7	„ „

Rozwojowi przemysłu w Rumunji sprzyjał bezwzględny brak po wojnie wszelkich wyrobów przemysłowych oraz inflacja.

Pomyślny rozwój przemysłu rumuńskiego załamał się w rokn 1923, gdy państwo zerwało z systemem inflacyjnym. Nagle okazał się brak środków obrotowych, a co za tem idzie drożyzna kredytu. Drożyzna kredytu wywołała drożyznę produkcji. Podniosły się koszty utrzymania a więc i zarobki robotników. Towar rumuński był droższym, niż towar zagranicznego pochodzenia. Uprzednie stawki celne już nie wystarczały, przemysł zaczął się domagać podwyższenia takowych, — w wielu wypadkach nawet podwojenia. Brak kapitału w kraju, niedoskonałość organizacji i urządzeń fabrycznych, brak wyszkolonych robotników fachowych i specjalistów techników utrudnia dalszy rozwój przemysłu rumuńskiego. W każdym razie Rumunja wszelkiemi siłami dąży do rozwoju rodzimego przemysłu i do pokrycia wewnętrznej konsumcji własnymi wyrobami. Zmniejszenie się produkcji w r 1923, drożyzna, wpłynęły na zmniejszenie się obrotu handlowego. Handel w r. 1923 ucierpiał narówni z przemysłem: spożywca wobec drożyzny kupował tylko rzeczy najniezbędnsejsze, dzięki czemu powstał silny zastój w sprzedaży hurtowej i detalicznej. — Wiele firm znalazło się w trudnościach płatniczych, ılość weksli protestowanych wzrosła. Moratorjum dla należności zagranicznych sytuację nieznacznie poprawiło.

Równie w ciężkich warunkach z powodu braku gotowizny znalazły się banki. Kredyt został wybitnie ograniczony. Stopa procentowa wzrosła do 30—40% rocznie.

W r. 1923 zmalał i ruch budowlany.

Środki transportowe w Rumunji są niedostateczne: Romunji brak wagonów i lokomotyw.

Pierwsze miejsce pomiędzy artykułami przywożonemi do Rumunji zajmują wyroby włókiennicze, drugie miejsce — metale, wyroby z metali, następnie produkty kopalniane.

Pomiędzy przedmiotami eksportowemi pierwsze miejsce zajmuje zboże i podobne produkty, następnie nafta, drzewo i żywe zwierzęta. *S. L.*

*) 1. f. st. = 900 lei.

Sytuacja gospodarcza w Jugosławji.

Jugosławja jest w pierwszej linji krajem rolniczym, posiada jednak i złoża węglowe i rudy metalowe, zwłaszcza żelaza. Ze względu na rolniczy charakter kraju najwięcej rozwinął się przemysł spożywczy. Słabo rozwinięty jest przemysł żelazny, chemiczny i elektrotechniczny. Przemysł w Jugosławji nie pokrywa zapotrzebowania kraju, import jest znaczny, eksport z Jugosławji wyrobów przemysłowych nie istnieje. Między towarami importowanemi do Jugosławji pierwsze miejsce zajmują wyroby włókiennicze, (głównie bawełniane) stanowiące prawie $^1/_3$ wartości importowanych do Jugosławji towarów; drugie miejsce zajmuje żelazo i wyroby z żelaza. Wartość importu żelaza i wyrobów z żelaza wynosi 17% ogólnej wartości importowanych towarów. Później następują produkty kopalniane, oleje mineralne, materjały opałowe, skóry, wyroby ze skóry etc. Jugosławja wywozi:

1) żywe zwierzęta	15%	ogólnej wartości artykułu
2) budulec	14%	„
3) mięso świeże i marynowane	8,7%	„
4) jaja	8,6%	„
5) mąka	4,0%	„
6) pszenica	4,0%	„

Ogólna suma wartości importowanych towarów (artykuły przemysłowe) w r. 1922 wynosiła 6,442 miljonów dinarów; — eksportowanych towarów (produkty rolne) 3,691 milj. dinarów. Pasywa bilansu handlowego zmniejszają się stopniowo z roku na rok. Różnica między wartością towarów importowanych i eksportowanych w r. 1923 była mniejszą niż w r. 1922. W Jugosławji przejawia się tendencja wyrównania wartości importu z wartością eksportu.

Polska mało interesuje się sprawą eksportu towarów swych do Jugosławji. Z polskich towarów w Jugosławji znalazłyby zbyt wyroby włókiennicze, węgiel wysoko kaloryczny, sól, terpentyna, wyroby przemysłu żelaznego i inne.

Do Jugosławji w r. 1922 wywieźli swe towary następujące państwa:

1) Austrja	29,0%	ogólnej	wartości	importu
2) Czechosłowacja	19,0%	„	„	„
3) Włochy	15,0%	„	„	„
4) Niemcy	7,0%	„	„	„
5) Anglja	7,0%	„	„	„
6) Rumunja	3.78%	„	„	„

W r. 1922 Jugosławja wywiozła produktów rolnych do

1) Włoch	28,25%	ogólnej	wart.	eksportu
2) Austrji	23,0%	„	„	„
3) Niemiec	8,47%	„	„	„
4) Szwajcarji	7,93%	„	„	„
5) Czechosłowacji	7.60%	„	„	„

Jugosławja i Czechosłowacja dążą do zawarcia jaknajściślejszych wzajemnych stosunków gospodarczych. Oba kraje mają rozwinięte odrębne strony produkcji.

Czechosłowacja ma silnie rozwinięty przemysł, Jugosławja — rolnictwo. Przemysł w Jugosławji zaczyna dopiero się rozwijać. Brak kapitału utrudnia rozwój przemysłu. Czechosłowacja podejmuje w Jugosłswji rolę bankiera, dostarczając tej ostatniej niezbędne kapitały oraz jednocześnie opanowując jej rynek, by zapewnić sobie stałego i pewnego odbiorcę na swe wyroby przemysłowe.

Reforma rolna w Jugosławi zmniejszyła na razie wydajność ziemi. Między małoro'nych rozdzielono 600,000 hektarów ziemi. *L. St.*

KRONIKA KRAJOWA

PRZEMYSŁ

Z przemysłu budowlanego.

W min. przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie komisji budowlanej. Komisja zatwierdziła skład podkomisji cementowej oraz zorganizowała ostatecznie podkomisję cegielnianą. Szereg spraw tak w zakresie cementowym jak i ceramiki wymaga ostatecznych orzeczeń technicznych, które będą miały podstawowe znaczenie, tak w przemyśle cementowym jak i ceram. Komisja zajęła się również sprawami materjałów drzewnych. Wobec wniesionych konkretnych propozycyj po dyskusji powołano podkomisję drzewną, której pierwszem zadaniem będzie przeprowadzenie normalizacji materjału drzewnego w zakresie budowlanym.

Z przemysłu górnośląskiego.

Na posiedzeniu odbytem w „Berg- und- Huttenmänische - Verein" w Katowicach, huty żelazne górnośląskie postanowiły jednogłośnie przystąpić do Związku polskich Hut Żelaznych w Warszawie. Decyzje te powzięły huty wskutek inicjatywy naczelnego dyrektora huty Pokoju (Friedenshutter) dr. Glucke (b. radcy poselstwa polskiego w Berlinie), która już przed kilkoma tygodniami zgłosiła swoje przystąpienie do Związku polskich hut żelaznych.

Z przemysłu naftowego.

Położenie przemysłu naftowego w dalszym ciągu jest ciężkie. Stosunki kredytowe w wysokim stopniu niekorzystne, taryfy kolejowe od eksportu nafty pomimo pewnych koncesji utrudniają wywóz. Konjunktura zbytu chwiejna. Za ropę w obrocie wolnym płacono w ubiegłym miesiącu około 150 dolarów ameryk. za 1 wagon 10-tonowy, nafty marki „Borysław Tustanowice". Należy zaznaczyć, że przemysł naftowy przeprowadza obecnie reorganizację produkcji w ten sposób, iż w miarę rozporządzalnych środków reorganizuje metodę pracy, przedewszystkiem na polu techniki, jak np. wprowadzenie nowych metod i systemów wiercenia (system Rotary, Linowy i t. p.) oraz stopniową elektryfikację i motoryzację popędu kopalnianego.

Z przemysłu chemicznego.

Sytuacja obecna wytwórczości chemicznej przedstawia się niejednolicie. Przyczyną poważną zastoju jest między innemi ciężkie położenie kredytowe przemysłowców odbiorczych. Fabryki barwników i produktów pokrewnych przechodzą kryzys tem cięższy, że zbyt ich jest uzależniony od stanu przemysłu włókienniczego, którego zdolność odbiorcza wybitnie zmalała w okresie przesilenia. W lepszych warunkach pracy znajdują się fabryki gumowe. Te ostatnie wprowadziły organizację podziału pracy pomiędzy poszczególne fabryki. Produkcja jedwabiu sztucznego ożywiła się wobec mody na towary t. zw. trikotinowe, która zapewni zbyt dla przędzy jedwabnej. Przędsiębiorstwa wytwarzające takie produkty konsumcyjne, jak mydło, klej, żelatynę i t. p. pracują lepiej niż dotychczas. Istnieje jednak obawa, że poprawa konjunktury jest przejściowa. Fabrykacja kwasu siarczanego podlega specjalnie ciężkiemu kryzysowi, gdyż największy konsument tego artykułu — przemysł superfosfatowy dotknięty jest poważnem przesileniem. Fabryki nawozów sztucznych wobec osłabienia zdolności nabywczej rolnictwa sprzedały w ubiegłym sezonie jesiennym zaledwie trzecią część swej faktycznej produkcji, aczkolwiek ta ostatnia była tylko częścią pełnej zdolności produkcyjnej. Powyższe dotyczy w szczególności fabryk superfosfatu, które nie są w stanie wyzyskać nawet połowy swej zdolności wytwórczej. Przemysł ten obliczał zbyt w r. 1924 na 15.000-18.000 wagonów. Faktyczna sprzedaż wyniosła w sezonie wiosennym ok. 4.000 wagonów, w jesiennym 3.000, ogółem więc jedynie ok. 7.000 wagonów.

Z przemysłu garbarskiego.

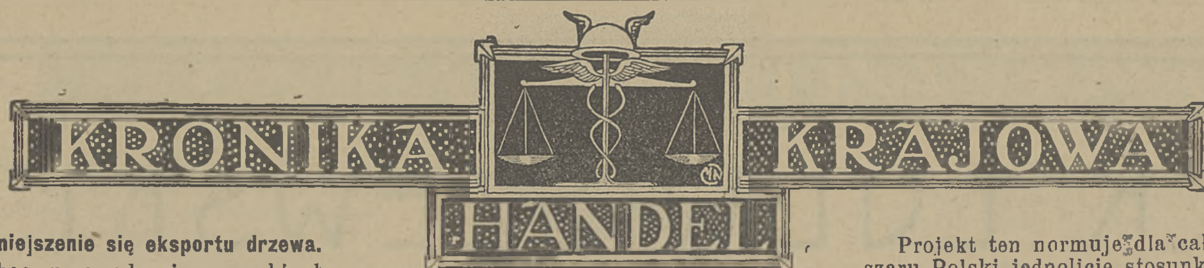
Związek przemysłowców garbarskich zwrócił się do rządu z memorjałem, w którym zobrazowane jest ciężkie położenie przemysłu tego w Polsce. Przemysłowcy garbarscy wskazują na nastrój. Jako na przyczynę stanu tego memorjał wskazuje niewłaściwą politykę celną, protegującą przywóz skór gotowych z zagranicy, oraz wolny wywóz skór surowych z kraju. Zw. przemysłowców domaga się podwyższenia ceł przywozowych na skóry gotowe i obuwie o 100 proc. zakazu wywozu skór surowych i bydła oraz ulg celnych dla przywozu artykułów technicznych, używanych dla produkcji garbarskiej.

Komitet przemysłu ludowego.

W dniu 19 grudnia r. ub. odbyło się pod przewodnictwem p. ministra Przemysłu i Handlu otwarcie Komitetu Przemysłu Ludowego, mającego za zadanie wykonanie ustawy z dnia 31 lipca o popieranie przemysłu ludowego. Prócz przedstawicielstw zainteresowanych Ministerstw w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele: Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie, poseł Malinowski, Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. dyr. Schonett, Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie, p. Nagrodzki, Pomorskiego Tow. Popierania Przemysłu Ludowego w Kościerzynie, p. starosta Kowalski, Stowarzyszenia Kupców Polskich, p. Marszewski oraz znani działacze na polu Przemysłu Ludowego, p. Senator Średniawski, p. Boguszewski (kółka rolnicze) i p. K. Stryjeński. Posiedzenie otworzył p. minister Przemysłu i Handlu przemową, w której wyraził nadzieję, że organizacja przemysłu ludowego będzie jednym z ważnych czynników podźwignięcia kraju i obecnego kryzysu gospodarczego. P. poseł Malinowski podkreślił konieczność szczególnego uwzględnienia akcji popierania przemysłu ludowego w województwach kresowych. P. minister Przemysłu i Handlu zapewnił najgorętsze poparcie organizacji przemysłu ludowego, poczem oddał przewodnictwo p. naczelnikowi wydziału W. Hauszyldowi. Po odczytaniu ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o popieraniu przemysłu ludowego i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 22-go listopada 1924 r. na sekretarza Komitetu obrano p. posła Malinowskiego i wyłoniono komisję kredytową, składającą się z 3 członków. P. naczelnik wydziału Dep. Przem. i Handlu. W. Hauszyld odczytał referat o stanie przemysłu ludowego w Rzeczypospolitej, opracowany na zasadzie statystyki przemysłu ludowego, przeprowadzonej przez M. P. i H. Uchwalono: 1. uzupełnienie w jak najkrótszych czasie statystyki, dotyczącej województw kresowych oraz 2. wyłonienie komisji, która zobowiązała się przedstawić w połowie stycznia b. r. dalsze projekty organizacji przem. ludowego

Organizacja fabryk naczyń emaljowanych.

Popyt na naczynia emaljowane w porównaniu z ubiegłym okresem jest znacznie większy. Pomimo to, fabryki wykazały taką elastyczność, że całkowicie pokrywają zapotrzebowanie rynku. Aby sprostać temu zadaniu, powiększono liczbę robotników w niektórych fabrykach i uruchomiono jedną nieczynną fabrykę. Do racjonalnego rozwoju fabryk i uzdrowienia całego rynku naczyń emaljowanych, którego naczelnym dyrektorem jest p. W. Dzierżanowski, a członkami zarządu pp. G. Śniechowski (T. A. „Wulkan"), dr. E. Wisłocki (T. A. huta „Silesia", B. Veltuzen (Sp. akc. „Olkusz").



Zmniejszenie się eksportu drzewa.

Wobec wprowadzenia w r. ubiegłym w życie ustawy o daninie lasowej, zezwalającej w drodze wyjątku na wycięcie w lasach nieobciążonych służebnościami 5-letniego etatu rębnego, oraz rozwinięcie się zarazy sówki chojnówki, która powiększyła ilość materjałów drzewnych, podlegających wyrębowi w województwach zachodnich, kontyngent materjałów drzewnych, który mógłby być wywieziony w roku bieżącym był oceniany przez koła fachowe na 5 000.000 fm. (co odpowiada 3.500.000 ton). Według obliczeń głównego urzędu statystycznego wywieziono w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. 1923 około 1.308.000 ton co stanowi równowartość 69.520.000 zł. i wynosi w ciągu całego roku około 1.700.000 ton, t.j. niespełna połowę normy, jaką moglibyśmy osiągnąć dzięki naszej zdolności eksportowej Zestawienie ilości przeciętnych dziennych przewozów za rok 1923 i 1924 najlepiej uwidacznia zmniejszenie się eksportu materjałów drzewnych. W roku 1923 podstawiano dziennie pod naładunek materjałów drzewnych przeciętnie 503 wagony, w r. 1924 zaledwie 279 wagonów.

Wobec silnej konkurencji na rynkach drzewnych Finlandji i Rosji Sowieckiej, które zapewniają eksporterom wszelkie możliwe ulgi w zakresie podatków i taryf kolejowych, powiększenie eksportu drzewa polskiego może nastąpić jedynie wtedy, gdy miarodajne czynniki polskie pójdą tą samą drogą, do której zachęcają kupiectwo w kierunku obniżenia taryf przewozowych, w celu powiększenia obrotu. Jasne jest, że z chwilą powiększenia się ilości przewozów, koszty eksploatacji kolei się zmniejszą, co w ostatecznym rezultacie powinno dać nawet pewne zyski skarbowi państwa, powiększone prócz tego przez zwiększenie się podatków bezpośrednich wskutek ożywienia się handlu drzewnego.

Osłabienie stosunków handlowych z Rumunją.

Ze sfer dobrze poinformowanych komunikują nam, że ostatniemi czasy znacznie osłabło zainteresowanie polskiego kupiectwa i przemysłu rynkiem rumuńskim. Dostawcy polscy nie wykazują dostatecznej energji w współzawodnictwie o utrzymania rynku rumuńskiego i tracą stopniowo nawet nawiązane już stosunki. Jako powody tak daleko idącej obojętności wskazują ostatnio dokonane podniesienie ceł przywozowych z Rumunji, żądania długoterminowych kredytów od dostawców i silną konkurencją. Wprowadzona w lipcu r. ub. w Rumunji nowa taryfa celna istotnie podnosi znacznie stawki dla wyrobów tekstylnych, żelaznych, papieru i wyrobów skórzanych, które to artykuły stanowią główne przedmioty eksportu polskiego do Rumunji. Daje się natomiast zauważyć silny popyt na polskie naczynia emaljowane, galanterję platerową, guziki i t. d. Czesi uporczywie walczą o utrzymanie się na rynku rumuńskim. Niewątpliwie Rumunja przedstawia również dla Polski pierwszorzędne walory handlowe, wobec czego ujawniająca się ostatnia pewna abstynencja eksporterów polskich powinna być opanowana i przełamana.

Ekspansja handlowa polska do Niemiec.

W związku z przewidywanem zawarciem konwencji handlowej polsko-niemieckiej ożywiać się zaczynają polskie stosunki handlowe w Rzeszy niemieckiej. Łącznie z tem konsulat generalny Rzpltej Polskiej w Berlinie zwraca uwagę na warunki otwierania w Niemczec filji polskich firm. Przy przedsiębioostwie pełnem kupieckiem musi być filja tegoż zameldowana w Berlinie w rejestrze handlowym w „Amtsgericht" (Berlin, Mitto) któremu należy przedstawić uwierzytelniony odpis polskiego rejestru handlowego. Jeżeli chodzi o osobę prawną, konieczne jest przed rozpoczęciem czynności handlowych ze strony handlowej filji polskiej pozwolenie urzędowe. W tym celu należy wnieść podanie do pruskiego ministra dla handlu i przemysłu (Berlin, W. 9 Leipzigerstrasse 2). Innych informacyj udziela izba przemysłowo-handlowa w Berlinie Dorotheenstrasse 8.

Kupiectwo a międzynarodowy Targ w Poznaniu 1925 r.

Miarą zainteresowania się kupiectwa polskiego a zwłaszcza Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej międzynarodowym Targiem w Poznaniu, który odbędzie się w roku 1625 w dniach od 3 do 10 maja jest fakt, iż liczne zrzeszenia i organizacje kupieckie opowiedziały się na swych zjazdach za masowem wzięciem udziału w międzynarodowym Targu w Poznaniu. Ostatnio na zjeździe kupiectwa polskiego na Górnym Śląsku w Królewskiej Hucie, zapadła rezolucja przeciwko wzięciu udziałowi ze strony przemysłu i handlu polskiego w wiosennych Targach Gdańskich, a natomiast za gremjalnem wzięciem udziału w międzynarodowym Targu w Poznaniu, którego korzyści dla ogółu kupiectwa są widoczne. Międzynarodowy Targ w Poznaniu poza celem regulowania pobytu i podaży na rynku krajowym ma jeszcze za zadanie stworzenie jak najzdrowszej konjunktury gospodarczej dla wytwórców przemysłu polskiego.

Domy składowe.

Ministerstwo Skarbu złożyło Radzie Ministrów projekt prawa o Domach Składowych. Prawo to ma być wprowadzone na podstawie ustawy o pełnomocnictwach.

Projekt ten normuje dla całego obszaru Polski jednolicie stosunki przedsiębiorstw składowych; rozróżnia on przedsiębiorstwa składowe prywatne i publiczne. Składowe przedsiębiorstwa publiczne projekt wyposaża w przywilej wydawania pozbywalnych przez indos towarów składowych i w przywilej dokonywania publicznej sprzedaży złożonych w przedsiębiorstwie towarów na żądanie składającego. Przedsiębiorstwa te wydawać będą mogły rewersy i warranty. Oba dokumenty nieoddzielone służyć będą do przeniesienia złożonego towaru na nowonabywcę; warrant służyć ma do ustanowienia i przeniesienia prawa zastawu na towarze, indos zaś samego rewersu przenosi własność towaru już zastawem obciążonego. Unormowanie sprzedaży publicznej towaru dokonane zostało z uwzględnieniem stosunków panujących w poszczególnych dzielnicach Polski.

Rozporządzenie o warrantach i składach towarowych.

Z dniem 1-ym stycznia 1925 r. weszło w życie rozporządzenie rządowe, normujące sprawy warranty i składów towarowych. Wszelkie przepisy dzielnicowe, stosowane w tych sprawach stracą moc obowiązującą. Należy podkreślić, że rozporządzenie to umożliwia udzielanie pożyczek bankowych pod zastaw kwitów warrantowych.

Import towarów farmaceutycznych do Czechosłowacji.

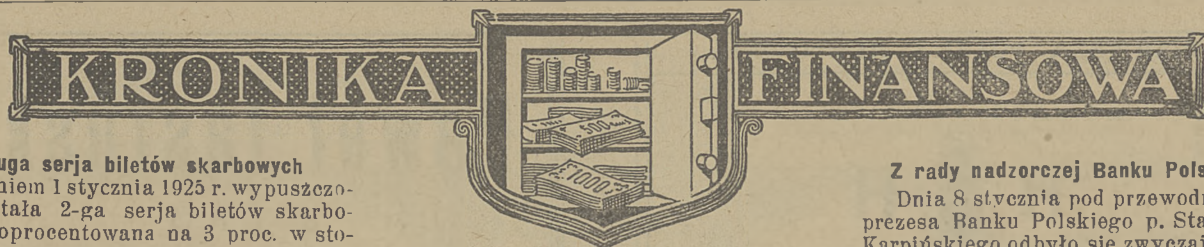
Czeskie ministerjum przemysłu i handlu zezwoliło od dnia 8 stycznia 1925 roku na import towarów farmaceutycznych, o ile przesyłka nie przewyższa 500 gr. netto, a odbiorcą jest aptekarz lub drogerzysta.

Sytuacja w handlu chmielem polskim.

Panująca w końcu roku ub. zniżkowa i chwiejna sytuacja w handlu chmielem polskim w miesiącu obecnym niezmieniła się na lepsze. Brak korzystnej konjunktury dla eksportu chmielu oraz ogólny brak gotówki powstrzymywał czynienie zakupów, które w niewielkich obrotach odbywaią się obecnie w cenie około 300 zł. za 50 kg.

Charakterystyczna statystyka giełdy zbożowej.

Na podstawie danych urzędowych z giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ceny żyta o przeciętnej wadze 118 funtów holenderskich, w ciągu grudnia 1924 r. wzrosły o 14%. Zaznaczyć należy, że zwyżka ta jest o tyle groźna, iż w istocie rzeczy wzrost cen datuje się od 12 grudnia (z 20,50 do 23.65 zł. za 1 kwintal) gdyby więc przeprowadzono za miesiąc grudzień obliczenie faktyczne, wzrost cen okazałby się procentowo większy. Według opinji fachowców zjawisko to tłumaczy się brakiem podaży żyta na giełdzie na czem spekulowały czynniki zainteresowane.



Druga serja biletów skarbowych

Z dniem 1 stycznia 1925 r. wypuszczona została 2-ga serja biletów skarbowych oprocentowana na 3 proc. w stosunku rocznym z 3-miesięcznym terminem płatności, a więc płatna w dniu 1 kwietnia 1925 r.

Serja druga biletów skarbowych wypuszczona została w odcinkach po 25 i 100 złotych. Sprzedażą ich zajmuje się Bank Gospodarstwa Krajowego, P. K. O., Bank Rolny oraz wszystkie poważniejsze banki akcyjne i ich oddziały.

Przed terminem płatności bilety skarbowe serji 2 ej dyskontowane będą przez Bank Polski przy zastosowaniu stopy dyskontowej 9 proc.

Wypuszczone z dniem 1 listopada 1924 r. bilety skarbowe serji 1-ej na ogólną sumę 15 miljonów złotych, zostały całkowicie rozsprzedane, z czego wynika, że nasz rynek pieniężny potrzebuje tego rodzaju papieru lokacyjnego.

Należy się spodziewać, że nowa serja biletów skarbowych cieszyć się będzie tem większym pokupem, iż 15 grudnia 1924 r. nastąpił wykup 6 proc. bonów skarbowych. Osiągnięta przy realizacji tych bonów gotówka lokowana będzie często w nowych biletach skarbowych.

Likwidacja syndykatu przekazowego banków polskich.

Z dniem 31 grudnia r. ub. został zwinięty syndykat przekazowy banków polskich powołany w swoim czasie do życia celem zorganizowania ruchu przekazowego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki do Polski.

Z chwilą rozwiązania kontraktu przekazowego między rządem polskim a Guaranty Trust Company ow New Jork dalsze prowadzenie syndykatu przekazowego banków polskich, który był wykonawcą rzeczonego kontraktu z ramienia rządu straciło rację bytu, wobec czego postanowiono go zwinąć. Zaznaczyć należy, że 100 procent akcji syndykatu skoncentrował w swem ręku Bank Gospodarstwa Krajowego, podczas gdy poprzednio udział grupy rządowej w syndykacie wynosił 51 procent kapitału.

Całokształt akcji przekazowej prowadzonej dotąd przez syndykat przekazowy Banków Polskich obejmuje z dniem 1 stycznia 1925 roku Bank Gospodarstwa Krajowego.

Konwersja pożyczek premjowych.

Obligacje przedstawione do konwersji winny być ułożone i spisane w kolejności numerów od najwyższych do najniższych, grupując osobno obligacje każdej pożyczki i każdej wartości odcinka. Przed wymianą obligacji należy wypełnić deklarację, które są bezpłatnie wydawane w okienku z napisem „informacje“ w państwowym urzędzie pożyczek przemjowych przy ul. Senatorskiej nr. 29. Konwersję wszystkich pożyczek premjowych, i „Miljonówek“ przedłużono do dn. 31 stycznia 1925 r.

Podniesienie opłat manipulacyjnych i wkładki P. K. O.

Rada zawiadowcza Pocztowej Kasy Oszczędności podniosła z dniem 1 stycznia 1925 r. wysokość wkładki zawiązkowej, t. j. sumy, która stale winna pozostawać na koncie czekowem z 10 do 50 zł. Jednocześnie P. K. O. od 1 stycznia r. b. podniosła opłaty manipulacyjne z 3 do 5 groszy za każdą dopisaną lub odpisaną pozycję na koncie uczestnika.

Podniesienie wkładki zawiązkowej, jak przypuszczamy, przyczyni się do zamknięcia wielu kont

Kredyty amerykańskie.

Dotychczas 4 miasta (Radom, Częstochowa, Lublin i Piotrków) zawarły z amerykańską firmą budowlaną „Ulen et Cie“ umowy na wykonanie robót inwestycyjnych (przeprowadzanie wodociągów i kanalizacji, budowę hal targowych i rzeźni) kosztem około 10 miljonów dolarów. Tymczasem do Związku miast polskich napłynęło około 100 podań innych miast prowincjonalnych, które, poznawszy warunki pożyczki, pragną również z niej skorzystać. Ponieważ roboty we wspomnianych 4 miastach wyczerpią ofiarowane pierwotnie przez firmę amerykańską kredyty, Związek miast łącznie z Bankiem Gospodarstwa Kra'owego, pragnąc uczynić zadość tym masowym zgłoszeniom, czyni starania o podwyższenie kredytów, przeznaczonych przez „Ulen et Cie“ dla Polski, w tym celu, aby chociażby część miast mogła wykonać pożądane roboty inwestycyjne.

Roboty te zatrudnią znaczną liczbę bezrobotnych i przyczynią się do rozwoju miast polskich. Roboty potrwają, jeżeli chodzi o wodociągi i kanalizacje — 4 lata, hale targowe i rzeźnie — rok. Odpowiednie umowy przewidują, iż miasta, posiadające plany budowlane, otrzymają pożyczkę na warunkach ulgowych. Mianowicie kurs pożyczki obligacyjnej podwyższony będzie z 86 do 89. Z ulgi tej skorzystał Radom, który posiada odpowiednie plany.

Z rady nadzorczej Banku Polskiego.

Dnia 8 stycznia pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego odbyło się zwyczajne miesięczne posiedzenie rady banku na którem wysłuchano szczegółowego sprawozdania dyrekcji z przebiegu czynności za ostatni miesiąc oraz sprawozdań poszczególnych komisyj rady a także zaznajomiono się z protokułami komisji rewizyjnej banku, która w grudniu r. ub. zbierała się 4-krotnie.

Następnie rozważano wyniki ostateczne działalności banku za 1-szy okres jego istnienia t.j. od dn. 29 kwietnia 1924 r. do 31 grudnia 1924 r.

Tymczasowe rachunki zamknięć oraz bilans ostateczny zostały członkom rady podane. Polecono komisji bilansowej rady pod przewodnictwem pana Zygmunta Chrzanowskiego zbadać jak najdokładniej dostarczone dane, sprawdzić je z książkami i dowodami banku oraz przedstawić swoje wnioski na nadzwyczajnem bilansowem posiedzeniu rady które odbędzie się dn. 29 stycznia o g. 10 rano.

Podług dotychczasowych danych dywidenda dla akcjonarjuszy wyniesie 8 złotych od jednej 100-złotowej akcji, co w stosunku rocznym czyni 12 procent. Cyfra ta jednak może ulec zmianie, o ileby rada banku uznała za właściwe zrobić większe odpisy rezerwowe, niż proponuje dyrekcja.

Walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego zwołane zostanie na godz. 10 r. dn. 14 lutego.

Zgodnie z wnioskiem dyrekcji mianowano p. Stanisława Szudka zastępcą naczelnika wydziału walutowego dyrekcji oraz p. Roberta Pawłowskiego z oddziału w Tarnowie zastępcą dyrektora oddziału w Rzeszowie.

Emisja dziesięciozłotowych banknotów.

Bank Polski podaje do wiadomości, że w dn. 12 stycznia 1925 roku zostają wypuszczone w obieg bilety 10-ciozłotowe II emisji.

Rysunki i wymiary obrazu biletów II emisji są takie same, jak biletów I emisji, a różnica polega na tem, że:

1) bilety I emisji wykonane zostały na papierze białym, lekko rypsowanym (wytłaczana drobna krateczka), bilety zaś II emisji na papierze kremowym, gładkim;

2) litery serji i cyfry numeru są odmiennego kroju i mniejsze niż na biletach I emisji;

3) tekst przedniej strony biletu II-ej emisji brzmi:

„Bank Polski Dziesięć złotych Warszawa 15 lipca 1924 r. Prezes Banku Karpiński, Naczelny Dyrektor Dr. Mieczkowski, Skarbnik Orczykowski“.

Strony odwrotnej:

„Bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym. Podrabianie biletów, usiłowanie podrabiania, puszczania w obieg podrobionych biletów podlega karom wymienionym w art. 50-ym statutu Banku“.

Ustawy i rozporządzenia.

Przedsiębiorstwo dla eksploatacji kolei państwowych.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, wydane jeszcze na mocy nadzwyczajnych pełnomocnictw o przedsiębiorstwie dla eksploatacji kolei państwowych. Na mocy tego rozporządzenia eksploatację kolei państwowych oraz zarząd majątkiem skarbu państwa, przeznaczonym do użytku kolei państwowych, powierza się przedsiębiorstwu pod nazwą: „Polskie Koleje Państwowe", działającemu, w prowadzeniu gospodarki na tych kolejach, wedle uprawnień zawartych w niniejszem rozporządzeniu.

Zwierzchni nadzór państwowy nad przedsiębiorstwem polskich kolei państwowych wykononywa minister kolei.

Przedsiębiorstwo polskich kolei państwowych przejmuje na zlecenie ministra kolei administrację, tak nowych linji kolejowych jak również kolei nie będących własnością skarbu państwa, wziętych pod zarząd państwowy. Wyłączenie z administracji przedsiębiorstwa pewnych linji kolejowych następuje również na zarządzenie ministra kolei.

O „gospodarczą" taryfę kolejową.

Ministerjum kolei zabroniło korzystać z t. zw. gospodarczej, znacznie niższej, taryfy kolejowej, wszystkim dostawcom kolejowym, przesyłającym dyrekcjom zamówione materjały. Zakaz ten, uzasadniający możliwość nadużyć zmienił system nabywania przez kolej cięższych materjałów, zwłaszcza drzewa i podkładów, które dostawcy sprzedają obecnie *loco* stacja załadowcza nie zaś stacja przeznaczenia. Taryfa normalna dla drzewa, sprowadzonego przeważnie z kresów wschodnich, wynosi przy transporcie do centralnych dyrekcji około 30% jego wartości, co obecnie ponosi kolej.

Przedłużenie terminów wekslowych.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenia, których mocą terminy zachowania praw wekslowych, które nie upłynęły d. 31 lipca 1914 w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie i w Lublinie przedłuża się do dn. 1 kwietnia 1925 r.

Zakład badania materjałów włókienniczych.

Na mocy zarządzenia Ministra Oświaty d. 15 b. m. będzie otwarty przy państwowej szkole włókienniczej w Łodzi Zakład do badania produktów włókienniczych oraz materjałów przemysłowych.

Według statutu zakład ten ma na celu badanie i wydawanie orzeczeń dla celów przemysłowych, oraz wykonywanie badań naukowych Zakład wykonywa za odpowiednią opłatą prace i badania dla zakładów przemysłowych, instytucji państwowych i komunalnych, szkół zawodowych i osób prywatnych. Jest jednocześnie pracownią doświadczalną dla uczniów szkoły włókienniczej.

Podatek od uposażeń.

Skala podatku dochodowego od uposażeń służbowych na styczeń b. r. jest następująca:

wysokość rocznego wynagrodzenia od	— do złotych:	stopa % podatku:
3.212,—	— 4.282,68	2
4.282,68	— 5.353,37	2,1
5.353,37	— 6.959,37	2,2
6.959,37	— 8.565,37	2,2
8 565,37	— 10.171,37	2,3
10.171,37	— 11.777,37	2,5
11,777,37	— 13.383,37	2,9
13.383,37	— 15.167,37	3,3
15.167,37	— 16.952,26	3,8
16.952,26	— 18.736,68	4,2
18.736,68	— 20.521,10	5
20.521,10	— 22.305,58	5,8
22.305,58	— 23.197,79	6,7
23.197,79	— 24.536,10	7,3
24.536,10	— 25.874,47	9,2
25.874,47	— 27.658,89	10
27.658,89	— 29.443,37	10,4
29.443,37	— 31.233,89	13,9
31.233,89	— 33.458,37	14,2
33.458,37	— 35.688,89	14,7
35.688,89	— 37.919,47	15,3
37.919,47	— 40.150,—	15,8
40.150,—	— 42.380,58	16,5
42.380.58	— 44.611,10	17,1
44.611,10	— 46.841,68	17,8
46.841,68	— 49.072,26	18,4
49.072,26	— 51.302,79	19
51.302,79	— 53.533,47	19,6
53.533,47	— 80.300,—	20,2
80.300,—	— 107.066,68	20,9
107.066,68	— 133.833,37	21,6
133.833,37	— 160.600,—	22,3
160.600,—	— 200.750,—	23
200.750,—	— 321.200,—	24,5
321.200,—	— 401.500.—	25,5
401.500,—	— 535.333.37	27
525.333,37	—	28,5

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7-iu po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej.

Zaznaczyć należy, że skala powyższa ma zastosowanie do uposażeń, wypłaconych w styczniu b. r., jak również wypłaconych w grudniu r. ub., ale należnych za styczeń r. 1925.



Przekształcenie spółek akcyjnych.

Dnia 30 ub. m. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące przekształcania spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sprawa ta jest bardzo ważną dla szeregu spółek akcyjnych, których kapitał zakładowy przy wprowadzeniu bilansu złotowego wynosi mniej niż 100,000 złotych. Spółki te winny być zlikwidowane zupełnie lub też na zasadach wspomnianego rozporządzenia przekształcone na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przekształcenie spółki akc. może odbyć się przy obecności trzech czwartych głosów, reprezentujących przynajmniej jedną trzecią kapitału. Rozporządzenie to obejmuje szereg zastrzeżeń, mających na celu ochronę interesów tych akcjonarjuszów, którzy przy takiem przekształceniu spółki muszą ustąpić. Specjalna zaś rządowa komisja szacunkowa oceniać będzie istotną wartość akcji z pominięciem t. zw. sztucznych bilansów, jakie spółki zwyczajne wystawiają.

Rozporządzenie o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono następujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Na zasadzie art. 1 lit. C. p. 3. i art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o naprawie skarbu państwa i poprawić gospodarstwa społecznego (Dz. U. P. nr. 71 poz. 687) oraz zgodnie z uchwałą rady ministrów z dnia 29 grudnia 1924 r. stanowię co następuje:

§ 1. Celem zabezpieczenia skarbowi państwa środków dla dokonania inwestycyj państwowych oraz dostarczenia środków na akcję kredytową dla życia gospodarczego przy pomocy banków państwowych, zarządza się wypuszczenie obligacyj państwowych do sumy dwieście siedemdziesiąt pięć miljonów złotych amortyzowanych nie mniej jak w ciągu lat 20 i oprocentowanych nie wyżej 8 proc.

Obligacje te winny być zabezpieczone przez szczególne uprawnienia i gwarancje nie połączone jednak z wydzierżawieniem monopoli i kolei państw.

§ 2. Upoważnia się ministra skarbu do zawarcia z zagranicznem konsorcjum bankowem umowy w sprawie ustąpienia mu tych obligacyj po kursie jaki osiągnie.

§ 3. Upoważnienie do podpisu odnośnej umowy nastąpi przy zachowaniu zwykłych formalności.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 5. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi skarbu.

Prezydent Rzeczypospolitej:
S. Wojciechowski.

Prezes rady min. i minister skarbu:
W. Grabski.



Nowe koleje.

Na budowę i eksploatację kolei prywatnych udzielono dotychczas koncesji na linje wąskotorowe Działoszyce—Kazimierza Wielka i Starachowice—Solec nad Wisłą, oraz kolej elektryczną z Dąbrowy przez Będzin do Sosnowca i z Będzina do Czeladzi.

Projekty koncesyj na budowę i eksploatację kolei elektrycznych Warszawa — Żyrardów i Łódź — Rokiciny — Tomaszów przedstawiono radzie ministrów do rozważenia.

Obecnie ukończono rokowania z grupą:

1) Tow. robót inżynierskich „Tri" w Poznaniu, do której wchodzą dwie firmy francuskie „Société Générale d'Entreprises" i „Schneider et Cie" o koncesję na budowę i eksploatację kolejowych linji Kalety — Wieluń — Inowrocław (około 250 km.), Zagłębie — Opoczno — Warszawa, z południowo obwodową linją węzła warszawskiego (około 319 km.) i Płock — Sierpc — Brodnica (około 106 kilometrów).

Projekt koncesji na budowę wymienionych linji kolejowych będzie w najbliższym czasie przedstawiony radzie ministrów, a następnie p. prezydentowi Rzeczypospolitej.

2) Z grupą, ubiegającą się o koncesje na budowę i eksploatację kolei Zagłębie — Szczebrzeszyn — Hrubieszów — Kiwerce (około 499 km.), Lublin — Szczebrzeszyn — Bełżec (około 144 km.) i Chełm — Hrubieszów — Sokal (około 110 km.), którą finansować ma firma angielska „Armstrong et Cie"; układy są na ukończeniu.

3) Prowadzi się również rokowania z inż. Podgórskim, który ubiega się o koncesję na budowę i eksploatację kolei Warszawa — Radom — Ostrowiec (około 179 km.) i Lublin — Radom — Piotrków — Wieluń — Wieruszów (około 350 km.), oraz

4) z sejmikiem pułtuskim o budowę kolei Nasielsk — Pułtusk, który celem sfinansowania tej budowy utworzył spółkę akcyjną pod firmą: „Kolej żelazna Nasielsk — Pułtusk".

Tabor i urządzenia kolejowe.

Z inicjatywy p. ministra kolei organizuje się przy departamencie VI min. kolei komitet dla spraw postępu w budowie taboru i mechanicznych urządzeń kolejowych. Zadaniem komitetu jest wszechstronne rozważenie spraw, wchodzących w zakres kompetencji departamentu mechanicznego i zasobów minist. kolei.

Przewodniczącym komitetu jest dyrektor departamentu, a w jego zastępstwie wicedyrektor, członkami komitetu — inżenierowie ministerjum oraz dyrekcji. Komitet będzie się zajmował sprawami takiemi, jak: wynalazki i wnioski o ulepszeniach w kolejnictwie; zastosowanie w kolejnictwie najnowszych zdobyczy techniki, dotyczących parowozów, wagonów i wszelkich urządzeń mechanicznych; typy nowych parowozów i wagonów oraz sprawy elektryfikacji; zastosowanie hamulców zespolonych, jako też oświetlenie i ogrzewanie wagonów, wreszcie ważniejsze zmiany konstrukcyjne i wszelkie ulepszenia w taborze; normalizacja zapasowych części parowozów i wagonów; projekty budowy nowych warsztatów, szop parowozowych, elektrowni, wodociągów i uposażenie ich we wszelkiego rodzaju maszyny i urządzenia mechaniczne; projekty rozszerzenia istniejących zakładów i dodatkowego uposażenia we wszelkiego rodzaju urządzenia mechaniczne; sprawy, dotyczące ogólnego programu rozszerzenia i zabudowy warsztatów kolejowych dla naprawy taboru; ważniejsze sprawy z dziedziny gospodarczej, jak np. organizacja pracy, instrukcje, premje i t. d.

Projekt wszechświatowej wystawy powszechnej.

Grono architektów min. robót publ. opracowało projekt wszechświatowej wystawy w Warszawie w roku 1928, jako w 10-ą rocznicę odbudowania państwowego Polski. Wystawa miałaby za zadanie podkreślić rolę Polski, jako łącznika gospodarczego między Wschodem i Zachodem oraz dać przegląd zdobyczy gospodarczych Polski. Wystawę tę poprzedzić ma wystawa polsko francuska, projektowana na rok 1926. Jako teren obydwóch tych wystaw, który po właściwym zabudowaniu mógłby być użyty na projektowane jednocześnie stałe targi warszawskie, upatrzony jest prawy brzeg Wisły (park Skaryszewski i t. zw. Saska Kępa). Zarówno kompetentne czynniki rządowe, jak i miejskie Warszawy patrzą przyjaźnie na tę inicjatywę.

Międzynarodowy targ w Poznaniu (1925 r.) obniżył taryfę spedytorską.

W myśl życzenia polskich kół przemysłowo-handlowych, wyrażonego w ubiegłym miesiącu na zebraniu Centralnego Związku polskiego przemysłu w Warszawie — Miejski urząd Targu Poznańskiego postarał się o to, aby ekspedytor Targu nie pobierał zbyt wygórowanych stawek za czynności spedytorskie od wystawców. Pertraktacje w tej materji zostały już ukończone. Stawki obniżono w znacznym stopniu, tak że to obniżenie wpłynie poważnie na zmniejszenie ogólnych kosztów związanych z ekspedycją eksponatów na Międzynarodowy Targ w Poznaniu Jeżeli się zważy, że wystawcy przed wojną płacili pięciokrotnie wyższe stawki od normalnych stawek dziennych — to obecne stawki spedycyjne są więcej aniżeli minimalne. Tym sposobem Międzynarodowy Targ Poznański, który odbędzie się w roku 1925 w dniach od 3 do 10 maja jest najtańszym targiem dla wystawców i to zarówno dla wystawców krajowych i zagranicznych.

Ważne dla akcjonarjuszów T-wa „Russko-Bałtijskij Wagonnyj Zawod".

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Libawie komunikuje co następuje:

Ponieważ w Polsce znajduje się znaczna ilość akcji dawnego tow. akcyjnego „Russko-Bałtijskij Wagonnyj Zawod" w Rydze, komunikuje się, że w najbliższych dniach odbędzie się zgromadzenie akcjonarjuszów w celu omówienia dalszych losów towarzystwa. Towarzystwo ma zamiar rozpocząć na nowo działalność na terenie Łotwy. Wszystkie stare obligacje i akcje będą zanulowane i zastąpione przez nowe. Posiadacze starych akcji i obligacji lub też kwitów bankowych z odnośnemi numerami, powinni się zwrócić do dyrekcji towarzystwa (adres: p. V. Markozoff, Liepeja (Libau) Lettonje, Ulica lela nr. 27), która udzieli wszelkich wyjaśnień.

Nadmienić należy, że maszyny i surowce zostały wywiezione jeszcze za czasów rosyjskich i majątek towarzystwa w tej chwili składa się z budynków i gruntu.

Organizacja giełd.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 28 grudnia ub. r. normuje jednolicie dla całego państwa, prócz G. Śląska, organizację giełd pieniężnych i towarowych.

Giełdy podlegają nadzorowi ministrów, którzy udzielają pozwolenia na ich otwarcie: giełd pieniężnych — Minister Skarbu, towarowych — Min. P. i H.. Ministrowie sprawują nadzór przez komisarza giełdowego, do głównych kompetencji którego należy prawo zawieszania na 8 dni uchwał rady giełdowej, prawo wniosku o wytaczanie spraw dyscyplinarnych i t. d, Członkami giełd pieniężnych mogą być wpisani do rejestru handlowego kupcy i spółki handlowe, o członkostwie giełd towarowych wyda rozporządzenie Min. P. i H. Członkowie mogą być zastępowani na giełdzie przez wpisanych do rejestru handlowego zarządców i prokurentów. Nie mogą osobiście wykonywać swych praw członka giełdy: duchowni, niewłasnowolni, czynni wojskowi, sędziowie i urzędnicy państwowi.

Władzami giełdy są: ogólne zgroma-



dzenie członków, rada giełdowa, sądy rozjemcze i komisja dyscyplinarna. Ogólne zgromadzenie wybiera członków rady i komisji rozjemczej, zatwierdza zamknięcia rachunkowe giełdy i decyduje o rozwiązaniu giełdy. Sprawami giełdy zarządza rada, składająca się z 9 do 36 członków, dokładną ilość określa statut. Wybór zatwierdza właściwy minister. Kompetencje rady są bardzo obszerne, normuje je par. 18 w piętnastu punktach. Komisja dyscyplinarna składa się z 5 członków. Ma prawo wymierzać kary, nagany lub kary pieniężnej do 5000 zł.; zawieszania w członkostwie do 1 roku i wykluczenie z giełdy. Spory wynikłe z tranzakcji giełdowych rozstrzyga komisja rozjemcza, bez prawa odwołania się od jej decyzji.

Właściwy minister może radę rozwiązać i najpóźniej w 3 miesiące zarządzić nowe wybory. Minister może także rozwiązać giełdę po wysłuchaniu rady giełdowej.

Rozporządzenie o giełdach wchodzi w życie od 1 lutego b. r. Do lipca b. r. istniejące giełdy powinny dostosować swe statuty do niniejszego rozporządzenia. Od 1 stycznia 1926 r. wszelkie dotychczsowe statuty tracą moc prawną.

Przepisy powyższe wraz z przepisami o wykonywaniu czynności bankowych i o domach składowych stanowią dalszy krok na drodze ujednostajnienia naszego prawodawstwa gospodarczego.

4-te ciągnienie wygranyoh pożyczki dolarowej,

Dn. 2 b. m. w sali konferencyjnej gmachu Minist. Skarbu przy ul. Rymarskiej, odbyło się ciągnienie wygranych 5% pożyczki dolarowej. Przewodniczył, jak poprzednio, wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. Stanisław Lipiński, w otoczeniu członków prezydjum, pp. wicedyrektora urzędu pożyczek państwowych, W. Szczelika, przedstawicieli miasta, radnych Strakacza i Rąbalskiego, oraz rejenta, p. Szymańskiego. Pióro trzymał p. J. Gniewiński,

Do rozlosowania przeznaczono 53 wygrane, na ogólną sumę 65.000 zł.

Wygrane padły:
8.000 dol. na Nr. 454.514.
3.000 dol. na Nr. 833.112.

Po **1000 dol.** na Nr. Nr. 052.666 — 799.546,—677.775,— 127.856 — 503.691: — 298.715,—086,278,—616.887, — 634.687 — 323.324.

Po **100 dol.** na Nr. Nr. 351.224, — 295.274, — 729.272,—045.151,—284.923, — 937.449,—067.022,—913.576,—112.978, — 348.263,—839.736,—469.724,—974.992, — 978.504,—773.413,—685.175,—113.169, — 974.463,—595.972,—235.418,—806.811, — 180.806,—507.754,—445.449,—983.229, — 999.065,—301.830,—975.261,—115.350, — 630.597,—046.161,—289.786.—182.301, — 953.152,—168.890,—191.275,—554.809, — 218.599,—563.880,—749.600.—

W końcu—główna wygrana, przedmiot oczekiwania zebranych tłumnie na sali — 40.000 dolarów, — padła na **Nr. 080.898**, który okazał się niesprzedany,

Następne ciągnienie 1-go kwietnia.

Obciążenie podatkowe w Polsce jest niższe niż przed wojną.

Niejednokrotnie daje się słyszeć głosy, jakoby obecnie obciążenie podatkowe na głowę ludności w Polsce wyższe było niż przed wojną „Kurjer Polski" z dn. 8 b. m. w artykule „Perspektywy noworoczne" pisze np. „Kwota 45 zł. na głowę ludności jest przeszło o 60 proc. wyższą od przeciętnej przedwojennej normy pomimo niesłychanego zubożenia naszego społeczeństwa jako całości oraz zmniejszenia się produkcji i skurczenia obrotów".

Stwierdzić należy, że przed wojną obciążenie podatkowe wynosiło w Polsce 61 zł. na głowę ludności, podczas gdy w r. 1924 wynosiło ono 45 zł. na głowę (według zestawień zawartych w projekcie ustawy o naprawie skarbu, druk sejmowy nr. 269 z dnia 1 marca 1924 r.).

Ponieważ owe 61 zł. na głowę ludności obliczone było w walucie przedwojennej, gdy złoto miało większą siłę nabywczą, więc realna wartość owych 61 zł. wyższa była w rzeczywistości — biorąc za podstawę ceny hurtowe o 16,6 proc.; faktycznie więc obciążenie podatkowe na głowę ludności wynosiło przed wojną nie 61 zł. lecz 71 zł., z tego wynika, że obecnie obciążenie podatkowe ludności Polski w sumie 45 zł. na głowę stanowi tylko 63 proc. przedwojennego.

Co czynić z fałszywem banknotem?

W obiegu ukazało się dużo fałszywych banknotów. Kto przez nieuwagę przyjmie banknot fałszywy, a następnie wiedząc o tem, zechce go wydać, może narazić się na aresztowanie, jak to ostatnio zdarzyło się kilku osobom które dokonywały wpłat fałszywemi banknotami. Zatrzymano je a następnie stwierdzono, że otrzymały fałszywe banknoty przypadkowo. Osoby którym wręczono banknot fałszywy, winny go złożyć policji. W razie wątpliwości, czy banknot jest prawdziwy czy fałszywy, trzeba zwrócić się do któregokolwiek banku.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Tow. Akc. „Fogtan"—Fabr. Ogniw Galw. w likwidacji i wzywa swych wierzycieli do zgłaszania swych pretensji.

Bank Angielsko Polski — Dywidendę od akcji I i III emisji wypłaca Kasa Banku w Warszawie, Krak.-Przedm. 47/49.

Sp. Akc. Handlu Ziemiopłodami — wypłaca dywidendę biuro Spółki w Warszawie, Kopernika 30 od dn. 7 b. m. od 10—2-ej godz. pp.

Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru — zamienia akcje na okaziciela na imienne do dnia 25 stycznia r. b. w biurze Zarządu Tow. w Warszawie, Krak.-Przedmieście 7.

Sp. Akc. „Wildt i S-ka" — dywidendę od akcji I i III emisji wypłaca Kasa Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, Senatorska 42.

Cukrownia „Chybie" — dywidendę za rok 1923/24 wypłaca Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie i oddział we Lwowie, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, od dn. 7 stycznia r. b.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie — przystąpił do uskutecznienia fuzji Banku z Bankiem Kredytowym w Warszawie.

Wolny Dom Składowy w Krakowie — uzyskał zezwolenie na zmianę firmy na „Bondet Warehouse, L. T. D. ad Cracov.

Tow. Akc. Przegląd Codzienny w likwidacji wzywa wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensji do dnia 18 lutego r. b. do Drukarni Poznańskiej w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 5.

Sląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akc. — zamianę akcji starych na nowe złotowe uskuteczniają: w Paryżu, Banque de l'Union Parisienne, rue Cheaugat; w Brukseli, Société Génèrale de Belgique; w Warszawie, Bank Handlowy w Warszawie; Banque Franco-Polonaise w Warszawie; Banque Franco-Polonaise w Katowicach, Banque Franco-Polonaise; w Krakowie; w Berlinie, Delbrück Schickler & Co, Dresner Bank, Darmstädter und Nationalbank, Kommanditgesellschaft auf Aktien; w Wrocławiu, w Schlesischer Bankver., filja der DeutscheBank.

Zakłady Elektrotechniczne „Lukrec". Komisja Likwidacyjna w Warszawie, przy ul. Królewskiej 41 wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji.

Tow. Akc. Pierwsza Wielkopolska Fabryka Kleju w Jarocinie — w likwidacji i wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji. Poznań, Kraszewskiego 4.

Krajowa Hurtownia Herbaty dawn. M. Szumilin — prosi o składanio akcji do przestemplowania w Biurze Zarządu Spółki w Warszawie, Miodowa 25, do dn. 2 lutego r. b.

Tow. Akc. Zakłady Przemysłowe Pianówka-Czarnków — w likwidacji i wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji. Poznań, Poznańska 25.

Tow. Akc. Gromomit" — w likwidacji wzywa swych wierzycieli do składania pretensji, Poznań, ul. Fredry 7 — likwidator Otmianowski.

Poł. Wytw. Wyr. Włókienniczych „Vestes" — w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji. Łódź, Al. Kościuszki 53.

KRONIKA AKCYJNA

SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE.

Instytut dla Curieterapji, zakład dla leczenia radium w Krakowie. Siedziba w Krakowie, kapitał akcyjny 230.000 zł. podzielonych na 23.000 szt. akcji na okaziciela po 10 zł. Założyciele: Dr. Marjan Linde, Prof. dr. Aleksander Rosner, Prof. dr. M. Rutkowski, Dyr. Witold Łaszczyński, Dr. Teodor Hosch, Dr. Józef Szlank, Dr. Tymoteusz Piotrowski, Dr. Henryk Wachtel.

Przemysł Żelazny M. Apstein. Siedziba w Warszawie, kapitał zakładowy 200.000 Zł. podzielonych na 2.000 akcji po 100 Zł. Założyciele: Mojżesz Apstein, Jerzy Hełczyński, Salomon Apstein.

Towarzystwo Fabryki Koniaku, Wódek i Likierów N. L. Szustow i S-wie. Siedziba w Warszawie, kapitał zakładowy Zł. 100.000 podzielonych na 10.000 akcji po 10 Zł. Założyciele: Aleksander Szwecow, Wiktor Bereszko i Sp. z ogr. odp. „Tow. N. L. Szustow i S-wie“ w Warszawie, Ceglana 8.

SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ.

Fabryka Świec „Gloria“ — o Mk. 1.000.000.000—czyli do Mk. 2.500.000.000 drogą III emisji 100.000 szt. akcji na okaziciela nom. wart. 10.000 Mk. Cenę emisyjną akcji określa się na 0,40 Zł.

Belgijska Spółka Akcyjna, Tow. Akc. Sochaczewskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu — o 360.000 fr. belg. czyli do 1.000.000 fr. belg. drogą III emisji 9.000 szt. akcji po 40 fr. belg.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem — o Mk. 500.000.000 czyli do 3.000.000.000 drogą VI emisji 500.000 szt. akcji nom. wart. 1.000. Pierwszeństwo do nabycia służy właścicielom emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji. Cena emisyjna akcji określa się na 55 gr.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy — o Mk. 500.000.000 t. j. do Mk. 1 miljarda drogą VI emisji 100.000 szt. po 5.000 mk. Cena emisyjna oznacza się na Zł. 0,50.

„Agrumaria“ — o Mk. 700.000.000 czyli do Mk. 1.000.000.000 drogą VI emisji 140.000 nowych akcji na okaz. wart. nom. 5.000 Mk. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji.

TERMINY SUBSKRYBCJI SPÓŁEK AKCYJNYCH.

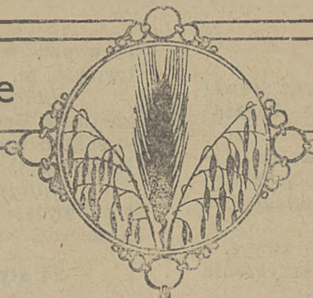
14 stycznia.

Siła i Światło — zapisy i wpłaty przyjmuje biuro w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94, od 10—1 popoł.

17 stycznia.

„Granum“ — zapisy i wpłaty na na akcje VIII emisji przyjmuje Zarząd w Warszawie, Hoża 50.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.



10 stycznia.

Tow. Transportowo-Celne H. Karpiński— nadzwycz. o godz. 6 po poł. w lokalu w Warszawie, przy ul. Wierzbowej 9 m. 11.

Polskie Tow. Handlowe — nadzwycz. o zatw. bilansu i ustalenie kap. zakładowego o godz. 5 po poł. w sali konferencyjnej Tow. w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 1.

Zakłady Przemysłowe „Polprod“ — nadzwycz. o fuzji Spółki ewent. zmiany nazwy firmy o godz. 4 po poł. w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkolna 10

Syndykat Koszykarski — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w biurze Sp. w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 1.

Transporty Międzynarodowe J. I. Leinkauf—nadzwycz. o godz. 5 po poł. w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 137

Związek Przedsiębiorców Gorzelń Rolniczych — zwycz. o podwyższenie i przewalut. kapit. o godz. 11 rano w sali Związku we Lwowie, przy ul. Kościuszki 7.

12 stycznia.

Sp. Akc. „Palatine“ — nadzwycz. o zatw. bilansu o g. 6 po poł. w lokalu Sp. Warszawie, Nowy-Świat 36.

Podlaski Syndykat Rolniczy — zwycz. o godz. 10 i pół rano w lokalu Podlaskiej Wytworni Samolotów w Warszawie, Krak.-Przedm. 7.

Moskiewska Fabryka Chemiczna „Farbwerke“ dawniej Meister Lucius i Brunig — nadzwycz. o godz. 3 po poł. w kancelarji Notarjusza p. D-ra Herman Fäh w Bazylei w Szwajcarji, ul. Freiestr. 82.

Polski Syndykat Ogrodniczy — nadzwycz. o zatwierdzenie bilansu powiększenie kapitału zakł. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym w Warszawie, Kopernika 30.

13 Stycznia.

Zgierska Wełniana Manufaktura — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego 14.

15 Stycznia.

Bank Przemysłu Włókienniczego — nadzwycz. o podwyższenie kapitału zakł. o godz. 11 rano w lokalu Banku w Łodzi, przy ul. Piotrowskiej 17.

Bank Mazowiecki — nadzwycz. o podwyższenie kap. o godz. 4 po poł. w Centrali Banku w Warszawie, przy ul. Ś-to Krzyskiej 30.

Spółka Akcyjna Drzewnego Przemysłu i Handlu — o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, Kopernika 30.

Leonhardt, Woelker i Girbart—nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Biura Zarządu Tow. w w Łodzi, ul. Leonhardta 1.

Sp. Akc. „Techpom“ — nadzwycz. o przeszacowanie majątku o godz. 7 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Warecka 10.

Tow. Akc. Bawełnianej i Gumowej Manufaktury Ferdynanda Geldnera w Łodzi — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Południowej 52.

16 Stycznia.

Tow. Ubezpieczeń „Omnium“ — nadzwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapit. o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, pzry ul. Wareckiej 1.

Tow. Akc. Przetworów Chemicznych i Aptecznych dawniej Henryk Welt — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w Warszawie, Przejazd 5.

K. Buszczyński i Synowie — zwycz. powt. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Mazowiecka 1.

Polski Bank Przemysłowo - Handlowy — nadzwycz. o powiększenie kapitału o godz. 11 rano w lokalu Banku w Krakowie, przy ul. Wiślana 12.

17 stycznia.

Eugenjusz Becker i S-ka — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu firmy C. A. Moes w Warszawie, Leszno 29.

Bank Powszechny w Piotrkowie — nadzwycz. o godz. 3 po poł. w lokalu Banku w Piotrkowie, przy ul. Kaliskiej 9.

Młyn w Głównej „Cerealia“ — nadzwycz. o przewalutowanie majątku Spółki o godz. 4 po poł. w biurze Spółki w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Browary Chełmińskie — zwycz. o zatw. bilansu o g. 13 i pół w Bydgoszczy, w lokalu Banku M. Stadthagen przy ul. Jagiellońskiej 64.

Sp. Akc. “Pharma„ Mr. B. Jaworski w Krakowie — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w sali posiedz. Spółki w Krakowie, przy ul. Długiej 46/48.

Bank Dyskontowy Warzawski — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w sali posiedzeń Banku w Warszawie, przy ul. Fredry 8.

“Motycz„ — Sp. Akc. Hodowli Nasion Bur. Cukrowych — zwycz. o zatw. bilansu i określenie kap. zakładowego o godz. 5 po poł. w lokalu firmy „K. Buszczyński i Synowie“, w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 1.

Bracia Bauerertz — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w biurze zarządu Tow. we wsi Mijaczów, gminy Pinczyce, pow. Będzińskiego (st. Myszków).

Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów — nadzwycz. o godz. 5 po poł. w Polskim Banku Przemysłowym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 42.

Bank Kredytu Hipotecznego — nadzwycz. o godz. 4 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Trębacka 11.

18 stycznia.

Tow. Akc. Wyr. Bawełnianych Ludwika Geyera — nadzwycz. o zatw. bilansu i przewalut. kapit. o godz. 12 w poł. w siedzibie Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 282.

19 stycznia.

Pomorska Spółka Akcyjna „Tkanina“ — zwyczajne o zatw. bilansu o godz. 1 w poł. w Hotelu Centralnym w Grudziądzu.

Fabryka Chemiczna „Gzichów“ — nadzwycz. o przeszacowanie majątku o godz. 18-ej w lokalu Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimska 32 m. 9.

20 stycznia.

Polska Akc. Spółka Telefoniczna — nadzwycz. o przewalut. kapit. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Spółki w Warszawie, przy ul. Zielnej 37.

Spółka Akcyjna Wydawnicza — nadzwycz. o podwyższenie kapit. o godz. 6 wiecz. w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Senatorskiej 6.

Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Dobrej 48-50.

Cukrownia i Rafinerja „Lublin“ — zwycz. o zatw. bilansu i określenie kapitału zakład. o godz. 5 po poł. w Banku Ziemiańskim w Lublinie, przy ul. Krak.-Przedm. 44

Cukrownia „Garbów“ — zwycz. o zatw, bilansu i określenie kapitału zakładowego o godz. 6 i pół rano w lokalu Klubu Obywatelskiego w Lublinie, przy ul. Krak.-Przedm. 41.

Tow. Akc. Hurtownia Drukarska w Poznaniu—zwycz. o zatw. bilansu i zlikwidowanie Spółki o godz. 12 w lokalu Tow. w Poznaniu, Stary Rynek 4.

Towarzystwo Kolei Fabryczno—Łódzkiej — zwycz. o godz. 12 w poł. w Warszawie, Królewska 35.

21 stycznia.

„Plon Polski“ — zwycz. o zatw. bilansu oraz likwidacji Spółki o godz. 2 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Hoża 39 m. 4.

Sp. Akc. dla Przemysłu Budowlanego daw. Jan Lewiński — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w sali konferencyjnej Banku Dyskontowego Warszawskiego we Lwowie, 3 maja 14.

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł w lokalu Stowarzyszenia Techników, w Warszawie, przy ul. Czackiego 3-5.

Pabjanicka Fabr. Wyr. Bawełnianych Krusche i Ender — nadzwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o godz. 11 przed. poł. w lokalu Zarządu Tow. w Pabjanicach przy ul. Zamkowej 3.

22 stycznia.

Bankowe Domy Składowe „Industria“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 1 po poł. w lokalu Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, przy Senatorskiej 42.

23 stycznia.

Górnośląska Fabryka Kabli i Rur Izolacyjnych — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu firmy w Katowicach, Krakowska Nr. 4.

Przemysł Leśny Chemiczny „Hajnówka“ — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w biurze Banku Kresowego, w Warszawie, ul. Mazowiecka 13.

Sp. Akc. Naftowa „Dziedzice“ — nadzwycz. o godz. 12 w poł. w salach Koncernu Naftowego „Dąbrowa“ we Lwowie, pl. Marjacki 8.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Tow. Akc. dawn. Bergheim & Mac Garvey — nadzwycz. o godz. 3 i pół po poł. w salach Koncernu Naftowego „Dąbrowa“ we Lwowie, pl. Marjacki 8.

Rafinerja Nafty „Jedlicze“ — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapitału o godz. 11 i pół rano w salach Koncernu Naftowego „Dąbrowa“ we Lwowie, pl. Marjacki 8.

24 stycznia.

Bank Przemysłowców Polskich — nadzwycz. o zatw. bilansu oraz ustalenie wysokości kapit. zakł. o godz. 5 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Zgoda 7.

Syndykat Centralnego T-wa Rzemieślniczego—o zatw. bilansu i ewent. likwidacji Spółki w Warszawie, Nowy-Świat 48.

„Transportomłyn“ — zwycz. o zatw. bilansu, fuzja Spółki ewent. likwidacja o godz. 11 rano w lokalu Spółki w Bydgoszczy, pl. Wolności 1.

Tow. Przemysłowo-Handlowe „Piast“ — nadzwycz. o godz. 4 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, ul. Długa 50.

Tow. Budowy Motorów „Austro-Daimler“ — nadzw. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w lokalu Tow. w Warszawie, przy ul. Wierzbowej 6.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie — nadzwyczajne o zatw. bilansu i powiększenie kapitału o godz. 3 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, ul. Traugutta 6|8.

Bibljoteka Polska nadzwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Nowy-Świat 23|25.

Giełda w roku 1924.

Rok ubiegły, przełomowy w dziedzinie państwowych i prywatnych finansów w Polsce, nie mógł przejść bez poważnyah zmian w stosunkach giełdowych. Całe nasze życie gospodarcze, a więc, przedewszystkiem, giełda pien,ężna, od roku 1919 do 1924 płynęło w zatrutej atmosferze chorego pieniądza. Coraz więcej i coraz prędzej zwieniająca się i zanikająca wartość marki pols iej czyniła coraz trudniejszem oszacowanie wszelkich dóbr materjalnych, lub usług osobistych. W końcu coraz więcej unikano tej marki, której wartość wprost topniała w rękach. Poszukiwano wszelkich przedmiotów, lub walorów realnych, przepłacając je nawet, aby tylko pozbyć się marki.

Coraz silniejszy ruch w tym kierunku uwydatnił się ze szczególną wyrazistością na jesieni roku 1922 i trwał niemal do końca roku 1923. Na giełdzie pieniężnej ruch ten zaznaczył się w postaci coraz silniejszej zwyżki kursów walut obcych i dewiz, oraz akcji.

Rok 1924 przyniósł w tym kierunku zasadniczą zmianę. Wprowadzenie od maja r. z. i utrwalenie waluty o stałej wartości powstrzymało masową i żywiołową ucieczkę od własnego pieniądza. Wolno, ale stale odradza się zmysł oszczędności. Jednocześnie, łącznie z kryzysem w produkcji, silnie zaznaczył się kryzys kredytowy, tworząc niebywale wysoką stopę procentową i ponętne lokaty dla wolnej gotowizny.

Tak wielkie zmiany na rynku pieniężnym nie mogły pozostać bez wpływu na giełdę. Przedewszystkiem zainteresowanie dla akcyj wszelkich rodzajów zmniejszyło się znacznie. Tranzakcje akcjami w r. 1923 wyraziły się w sumie 67 miljonów złotych (okrągło), w r. 1924 — tylko 38 miljonów. Tym sposobem zainteresowanie dla akcji zmniejszyło się o 44%. W r. 1923 obroty akcjami stanowiły 33% obrotu ogólnego giełdy, w r. 1924—tylko 7%. Jednocześnie niemal wszystkie akcje poniosły znaczne straty kursowe, niektóre zaś zupełnie nie ukazują się w pozycjach tranzakcyjnych ceduły urzędowej. W ostatnich dniach grudnia roku 1923 takich pozycji tranzakcyjnych w cedule w dziale akcji było 80, w ostatnich dniach r. z. — 50.

Naogół jednak obroty giełdy były w r. 1924 znacznie większe od obrotów w roku 1923; mianowicie: w roku 1924-ym wyniosły około 506 miljonów złotych polskich w r. 1923 — 211 miljonów, czyli że obrót w roku z. był prawie 2 i pół razy większy. Jeżeli stosunek ten ułożył się w taki sposób. pomimo zmniejszenia się tranzakcji akcjami, przypisać to należy, przedewszystkiem, znacznemu powiększeniu się w roku 1924 obrotu walutami obcemi i dewizami. W r. 1923 obrót ten wyniosł 136 miljonów, w r. 1924 — około 450 miljonów, t. j. przeszło trzy razy więcej. Pozornie może to się wydawać niezrozumiałem wobec kryzysu wytwórczego w r. z, a więc mniejszego zapotrzebowania dewiz na usprawiedliwione cele gospodarcze. Należy jednak pamiętać, że w r. 1923 obowiązywały jeszcze liczne ograniczenia dewizowe; pozatem przeważna część obrotów walutowych odbywała się na targach pokątnych, na t. zw. „czarnej giełdzie", Obroty pieniężne na giełdzie urzędowej w r. 1923 miały głównie charakter oficjalnego stwierdzenia kursów, które niekiedy dość znacznie różniły się od cen, płaconych na „czarnej giełdzie". W r. z. gdy utrwaliło się już zaufanie do nowej waluty polskiej, pokątne nabywanie dolarów stało się zbytecznem. Zasoby obcych walut w Banku Polskim rosły tak szybko, że był on w możności zaspakajanie wszelkich żądań, pod względem gospodarczym usprawiedliwionych. Spekulacja walutowa straciła rację bytu i przestała istnieć, i wszelkie tranzakcje dewizowe skoncentrowały się na giełdzie. Dlatego właśnie te tranzakcje giełdowe powiększyły się tak znacznie.



Pod koniec r. z. większą część zleceń dewizowych począł załatwiać Bank Polski bezpośrednio z bankami prywatnemi; stało się to wskutek różnicy zdań co do wysokości kurtażu. Sprawa ta jednak obecnie już się wyjaśniła, i giełda powraca znów do roli i charakteru Targu pieniężnego.

W r. 1924 powiększyły się także obroty papierami procentowemi. Nastąpiło to głównie wskutek tego, że w roku tym giełda zaczęła urzędowo notować tranzakcje Listami Zastawnemi różnych rodzajów. Obroty były dość znaczne i przedtem, a nawet odbywały się na giełdzie, jednakowoż nie były notowane w cedule. Ponadto wprowadzone były na giełdę nowe pożyczki państwowe: 10% pożyczka kolejowa, 5% premjowa dolarowa, 6% złote bony skarbowe 2-ej serji. Wskutek tych przyczyn, razem wziętych, obroty papierami procentowemi powiększyły się ośmiokrotnie (w r. 1923 — około 2 miljonów złotych, w r. 1924 16 miljonów. W r. 1923 obroty temi papierami wyniosły 1% ogólnej sumy obrotów, w r. 1924 około 3%.

W konkluzji, stwierdzić należy iż giełda w r. 1924 stała się mniej podatnem narzędziem w rękach spekulacji. Jeżeli jednak giełda nie odzyskała pełnego rozmachu i całkowitej sfery działania, zwłaszcza w okresie tranzakcji papierami dywidendowemi, nastąpiło to z powodów, od giełdy niezależnych, mianowicie wskutek przesilenia gospodarczego, braku kapitałów inwenstycyjnych i obiegowych, oraz drożyzny kredytu, odciągającej rozporządzalną gotowiznę od lokat giełdowych. *T. W.*



Pierwsza połowa b. m. nie odznaczała się na giełdzie większem ożywieniem. Okres świąteczny odciągnął w innym kierunku część wolnej gotowizny. Ferje świąteczne połączone były z podróżami i odwiedzinami. Nad wszystkiem jednak panowała w dalszym ciągu stagnacja, działająca zniżkowo na kursy giełdowe i osłabiająca popyt.

Zapotrzebowanie dewiz nie przekraczało granic normalnych. Gotówka dolarowa była dość płynna, tak, że dolary można było bez trudu otrzymać po kursie parytetowym, lub nawet nieco niższym. Dla innych walut pełnowartościowych, jak: floren (gulden holenderski), korona szwedzka, a zwłaszcza frank szwajcarski — tendencja była mocna i kursy były nieco wyższe od parytetu. W ostatnich dniach kurs dewiz na Zurych był nieco słabszy wskutek zwyżki kursu dolara w Zurychu. Z tego powodu kurs franka szwajcaskiego w Warszawie zbliża się znów do równi, aczkolwiek nie jest wyłączona ponowna zwyżka.

W z. m. znaczną część zapotrzebowania obcych walut załatwiał Bank Folski w bezpośrednim kontakcie z bankami prywatnemi. Obroty, dokonywane na giełdzie, podobno nie przewyższały dziesiątej części ogólnych tranzakcji dewizowych. Przyczyna tkwiła w przejściowej różnicy zdań co do wysokości honorararjum maklerskiego (kurtażu). Sprawa ta jednak, jak się zdaje, jest już wyjaśniona, i giełda znów koncentrować będzie przeważającą część obrotów dewizowych.

Tranzakcje papierami procentowemi były dość ograniczone. Wprowadzono na giełdę 5% państwową pożyczkę konwersyjną na miejsce 4% państwowej pożyczki premjowej i dwóch pożyczek Odrodzenia z r. 1920: długo terminowej i krótko terminowej. Coraz bardziej uwydatnia się popyt na obiegi kanalizacyjne m. Warszawy, oraz 6% obligacje m. Warszawy z r. 1915—16 (rublowe), a to z powodu przewidywań korzystnego przewalutowania. Wszelako materjał w tych walorach jest dość skąpy i popyt jest stale większy od podaży.

Na rynku papierów dywidendowych utrzymuje się poprzedni zastój. Coraz mniejsza jest liczba kupujących, jak sprzedających. Kursy mają tendencję zniżkową; w dodatku zmniejsza się liczba pozycji tranzakcyjnych. W porównaniu z. r. 1923 liczba ta niemal się przepołowiła. Koła miarodajne nie przewidują szybkiego polepszenia się tej sytuacjI. *M. N.*



W dniu 31 grudnia 1924 r. dokonano na giełdzie Warszawskiej przybliżonych szacowań wszystkich walorów. Pierwsze liczby — ceny żądane, drugie — ceny zaofiarowane.

Dinary jugosłow.: 8.02—7.98; dolary kanadyjskie: 5.18 — 5.15; floreny holenderskie: 210.75 — 209.75; franki belgijskie: 25.85—25.75; franki francuskie: 28.05—27.90; franki szwajcarskie: 101.00—100.50; funty angielskie: 24.65 — 24.40; funty tureckie: 2.80—2.75; jeny japońskie: 2.05—1.95; korony austrjackie: 7.33 — 7.30; korony czechosłowackie: 15.70 — 15.60; korony duńskie: 91.75 — 91.25; korony norweskie: 78.75 — 18.35; korony szwedzkie: 140.00—139.25; korony węgierskie: 7.12 — 7.08; leje rumuńskie: 2.68—2.66; liry włoskie: 22.10—21.95; łaty łotewskie: 100.25—99.75; marki estońskie: 1.36—1.34; marki finlandzkie: 13.05 — 12.95; pesety hiszpańskie: 72.55—72.20.

Dewizy: Białogród: 8.02 — 7.98; Budapeszt: 7.13 — 7.09; Bukareszt: 2.69 — 2.67; Chrystjanja: 78.95—78.75; Helsingfors: 13.08 - 13.02; Hiszpanja: 72.90—72.50; Holandja: 210.85 — 209.85; Japonja: 2.05—1.95; Konstantynopol: 2.80—2.75; Kopenhaga: 92.00 91.50; Praga: 15.75—15.65; Ryga: 100.25 —99.75; Rewel: 1.36 — 1.34; Stokholm: 140.30 — 139.70. (Kursa powyższe rozumie się: dolary, funty: angielski i turecki oraz jen — za jednostkę; korony austrjackie i węgierskie za 100.000 jednostek, pozostałe za 100 jednostek).

Papiery procentowe. Giełda ustaliła następujące kursa orjentacyjne papierów procentowych. 7 procentowe listy zastawne Towarzystwa kred. Przem. pol. (w funtach angielskich za 1 funt) 22.00—20.00; listy przedwojenne, za sto rubli nominalnych: Częstochowy: 11.00 — 10.00; Kalisza: 15.00—14.00; Kielc: 11.00—10.00; Lublina: 11.00 — 10.00; 5 proc. Łodzi: 12.00—11.00; takież wylosowane: 11.00—10.00; 4 i pół proc. Łodzi: 10.00 — 9.00; Łomży: 8.00 — 7.00; Piotrkowa: 11.00 — 10.00; Płocka: 11.00 — 10.00; Radomia: 11.00 — 10.00; Siedlec: 11.00—10.00; Suwałk: 8.00 — 7.00; 4½ proc. obligacje m. Warszawy: 14.00 — 13 00 (za 100 rubli); 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy z r. 1916 (za 100 rubli): 6.00—5.50; 6 procentowe obligacje m. Warszawy r. 1917 (za 100 marek): 2.60 — 2.50.

Akcje. Giełda ustaliła następujące kursa orjentacyjne akcyj: Bank handlowy w Łodzi (chciano płacić:) 2.50; hipot. akc. we Lwowie: 0.61 — 0.55; polski handl. w Poznaniu: 2.10—2.00; powsz. bank kredyt.: 0.10 — 0.07; wileński pryw. bank handl.: 0.10 — 0.05; ziemski kredyt. we Lwowie: 0.12—0.09; Sole potasowe: 4.00 — 3.50; Kijewski: 0.21—0.19; Leszczyński: 1.50—1.25; Roman May w Poznaniu: 25.00—24.00; Radocha: 15.00—12.00; Elektryczność: 1.70—1.60; polskie Tow. elektr.; 0.16—0.14; Brown, Bovery: 0.80—0.70; Kabel: 0.47 —0.43; Borowiczki: 120.00 - 100.00; Józefów: 10.00 8.00; Konstancja: 12.00—10.00; Łyszkowice: 200.00 — 175.00; Nieledew: 4.00—3.50; Ostrowite: 1.20—1.10; Bednawski: 1.00 - 0.80; Belpol: 0.12 - 0,10; Centrala roln. w Poznaniu: 0.60—0.50; Hurt: 0.80 — 0.70; Br. Jabłkowscy: 0.22—0.18; Kowalski i Trylski: 150.00—125.00; pol. Centrala handl.: 0.10 — 0.08; polska Składn. pom. szkolnych: 0.50—0.40; pol. Tow. handl.: 0.40 — 0.30; Skóry i garbniki: 0.15—0.10; warsz. Syndykat roln.: 1.70—1.50; Tkanina: 0.20 — 0.15; Zakł. przem. drożdży i słodu: 0.50—0.40; Herbata (dawn. Szumilin): 0.12—0.10; Krakus: 0.70—0.60; Spirytus: 2.60—2.55; Hartwig: 1.70—1.50; Polbal: 0.50 - 0.40; pol. Lloyd: 0.12 — 0.10; warsz. Tow. transp. i żegl.: 0.20—0.16; warsz. warr. Sp. akc.: 1.90—1.70; Ćmielów: 0.60 — 0.58; Centr. skór w Poznaniu: 1.80 — 1.70; Dźwignia: 0.50 — 0.40; Tow. bud. i prow. hotell w Warszawie: 250.00—225.00; Martens i Daab: 1.00—0.80; Klucze: 0.35 — 0.32; Korek: 0.17 — 0.15; Granum: 0.25—0.20; Marynin: 1.75—1.50; Majewski: 11.00 — 10.00; Mirk. fabr. papieru: 2.50 — 2.00; Młynotwórnia: 0.70—0.60; warsz. Tow. pożyczk.: 0.75 — 0.65; Eternit: 2.00—1.75; Pustelnik: 1.25—1.10; Temler, Szwede: 4.00—3.00; Tepege: 2.25—2.15; Wysoka: 3.00—2.75; Drzewny przem. i handl.: 0.50—0.40; Oikos: 2.00—1.70; Szczerbiński: 30.00—25.00; Przem. i eksp. leśny: 0.10 — 0.07; pozn. Spółka drzewna: 0.80 — 0.70; Tow. dróg podjazdowych: 60.00—50.00; Nafta we Lwowie: 15.00—14.00; Polska nafta: 0.57 — 0.53; Pol. przem. naftowy: 0.45 — 0.40; Lenartowicz, br. Rylscy i Sp.: 0.07—0.04; Borman i Szwede: 55.00 — 45.00; Fitzner i Gamper: 4.25—3.75; Gostyński: 100.00—80.00; Konrad, Jarnuszkiewicz i Sp.: 260.00—240.00; Orthwein i Karasiński: 0.22 — 0.20; Plewkiewicz: 300.00 — 250.00; Pocisk: 0.80 — 0.75; Stąporków: 20.00 — 15.00; Suchedn. fabr. odlewów; 0.60—0.50; Trzebinia: 0.65—0.60; Unja: 6.00—5.00; Ursus: 1.30 — 1.20; Wulkan: 2.50—2.25; Zjedn. fabr. maszyn i narz. rolnicz.: 0.40 — 0.30; B. Hantke: 450.00 — 400.00; Przezorność: 3.00 — 2.00; warsz. Tow. ubezp.: 30.00—27.00; Konopie: 0.50—0.40; Płótno: 0.30—0.25; Tomasz. fabr. sztuczn. jedwabiu: 15.00 12.00; Żyrardów: I em. 11.00—12.50.



GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (Warszawa)

NAZWA TOWARU	Ceny w Złotych					
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	18/12 1924	29/12 1924	5/1 1925	13/I 1925
Żyto kongresowe 695,7 gr. (118 f) . .	25.00	2275.	22.75	23.65	23.00	25.00
„ „ 684,4 gr. (116 f.) . .	25.00	22.75	22.75	23.40	23.00	25.00
„ poznańskie 708 gr. (120 f.) .	26.00*	22.85	22.85	23.65	23.00	26.00
Pszenica kongresowa 757, gr. (128 f.)	29.00	—	—	—	29.00	—
„ wielkopolska 757 gr. (128 f.)	—	—	—	—	—	—
Jęczmień kongresowy brow.	25 00	23.50	23.50	23.50	24.60*	25.00
„ poznański	25.00	23.50	25.00	—	—	—
Owies kongresowy.	24.50	22.00	22.00	22.15	—	24.50
„ wielkopolski	24.50	22 75	22.75	22.75	22.80	24.50
Mąka żytnia 70%.	35.00	—	—	—	—	35.00
„ „ 50%	38 75	37.50	37.50	38.50	—	38.75
„ pszenna 50%	—	—	—	—	—	—
Siemię lniane 87 — 90%	41.50	—	—	—	—	41.50
Kuchy rzepakowe	22.50*	21.00	—	—	22.50*	—
„ lniane.	23.00	21.50	—	23.00	—	—
Kasza jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—	—	—
„ jaglana	44.00	—	—	—	44.00	44.00
Otręby żytnie	14.25*	14.00	14.00	—	14.25*	14.25*
Otręby pszenne	15.00	14.75	15.00	—	15.00	15.00

Cena za 100 kg. netto stacja załadowania o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.
* Franco stacja Warszawa.

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy)

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE			
			31/XII 1924	2/I 1925	7/I 1925	13/I 1925
Dolary St.-Zjednoczonych.	1 dolar	518¼	5.18	5.18	5 18½	5.18½
Franki francuskie . .	100 franków	100	27.90	28.27	28.05	27.40
„ belgijskie . . .	100 „	100	25.75	26.00	25 97	25.75
„ szwajcarskie. . .	100 „	100	100.50	101.22	101.17	100.20
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	24.40	24.68	24.76	24.88
Korony austryjackie . .	100,000 koron	105,013,60	7.30	7.32	7.32	7.31
„ czesko-słowackie .	100 „	105,01	15.60	15 71	15.65	15.62
„ norweskie . . .	100 „	138.89	78.35	—	—	—
„ szwedzkie . . .	100 „	138,89	139.25	140.00	140,00	139.25
Liry włoskie	100 lirów	100	21.95	21.98	21 95	21.81
Marki Finlankie	100 marek	100	12.95	—	—	—
Floreny holenderkie . .	100 florenów	208.32	209.75	210.90	210.92	210.12

Papiery procentowe

	7/I	13/I
8 próc. poż. złota . . .	7.00	7.20
6 proc. poż. dolarowa . .	3.60	3 63
10% pożyczka kolejowa .	9.00	9.00
5% pożyczka konwersyjna.	4.30	4.00
4½ „zast. Twa Kr. Ziem. .	22.80	22.65
4% zast. Tow. Kr. Ziem. .	19 50	20.00
8% Ziemskie dolarowe .	4.50	4.50
5% Tow. Kred. m. Warsz. .	17.00	16.75
4½% „ „ „ Warsz. .	14.25	14.00
4½% T. Kr. m. War. wylos. .	9.25	8.65
Obl. m War. z r. 1915 16.	—	12.25

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

PARYŻ. 13-go stycznia. — Złoty (za 100 zł.) 358½.

NOWY-YORK. 13-go stycznia. — Złoty (za 100 zł.) 19.25.

PRAGA. 13-go stycznia. — Złoty (za 100 złotych) 655⅜.

ZURYCH. 13-go stycznia. — Złoty (za 100 zł.) 100.

RYGA. 13-go stycznia. — Złoty (za 100 zł.) 100.

BERLIN. 13-go stycznia. — Złoty: (za 100 złotych) 79.75 — 80.75 Wypłaty na Warszawę 80.55 — 80.95. Katowice 80.45—80.85 na Poznań 80.90—81.00.

WIEDEŃ. 13-go stycznia.—Złoty (za 1 złotych). Czeki 13510 —13670. Banknoty 13560—13640.

GDAŃSK. 13-go stycznia. — Złoty (za 100 zł.) 101,14 — 101,66. Telegraficzne wypłaty na Warszawę 100.69 — 101.21.

Giełda Warszawska.

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 1-go do 15-go stycznia 1925 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	7/1	13/1
Banki.				
(Warszawskie).				
Dyskontowy Warszawski	6.10	5.05	5.30	6.10
Handlowy w Warszawie	5.50	4.60	4.60	5.50
dla Handlu i Przemysłu	1.10	1.00	1.00	1.10
Przemysłowców Polskich	—		—	—
Przemysłowy Warszawski	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz.	—	—	—	—
Zachodni w Warszawie	1.55	1.45	1.50	1.45
Bank Zjedn. Ziem Polskich	1.55	1.40	1.40	—
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—	—
Wileński Pryw. Bank Handl.	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy	—	—	—	—
Bank Związku Sp. Zarobk.	6.50	6.00	6.00	6.50
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysłowy	0.36	—	0.36	—
Małopolski w Krakowie	—	—	—	—
Bank Powszechny Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	0.50	—	—	0.50
„Grodzisk" Zakłady Chem.	—	—	—	—
Sole Potasowe	3.50	—	—	3.50
Kijewski i Scholtze	0.50	0.45	0.45	—
M. Leszczyński i S-ka	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz	1.00	—	1.00	—
Przetw. Mydl. Fryd. Puls	0.41	0.40	0.41	0.40
Ludwik Spiess i Syn	—	—	—	—
„Strem" Sp. Akc.	9.00	—	9.00	—
Przetw. Chm. Henryk Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność"	—	—	—	—
Elektr. w Zagłębiu Dąbrow.	1.15	1.00	1.15	1.00
Polskie Tow. Elektryczne	—	—	—	—
Tow. Przemysłowe „Kabel"	—	—	—	—
„Siła i Światło"	0.38	—	0.38	0.38
Brown Boveri	—	—	—	—
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów"	5.00	4.10	5.00	4.10
„Czersk"	0.49	0.38	0.38	0.49
„Częstocice"	1.80	1.65	1.80	1.73
„Gosławice"	2.00	—	2.00	—
„Michałów"	0.39	0.28	0.28	0.35
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	1.05	1.00	1.05	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	3.00	2.85	2.97	2.85
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.35	0.30	0.30	0.30
„Łazy"	—	—	—	—
„Wysoka"	—	—	—	—
Przemysł Drzewny.				
Drzewny Przemysł i Handel	—	—	—	—
Przemysł i Eksport Leśny	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla	2.54	2.40	2.54	2.40

NAZWA	W złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	7/1	13/1
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	0.55	—	0.55	—
Polski Przemysł Naftowy	—	—	—	—
B-cia Nobel w Polsce	1.50	1.35	1.35	1.50
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	0.54	0.51	0.52	0.54
Fitzner i Gamper	3.50	—	3.50	—
Lilpop, Rau i Loevenstein	0.56	0.53	0.56	0.55
Modrzejowskie Zakłady	3.80	3.60	3.60	3.75
Norblin, Buch i Werner	0.69	0.67	0.68	0.68
Orthwein, Karasiński i S-ka	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakł.	6.10	5.60	6.10	5.85
Budowa Parowozów	0.32	0.30	0.30	0.32
„Pocisk"	0.75	0.70	0.70	—
Rohn, Zieliński i S-ka	0.50	0.40	0.50	0.40
K. Rudzki i S-ka	1.04	1.00	1.04	1.03
Starachowickie Zakł. Górn.	1.70	1.63	1.70	1.65
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebinia	—	—	—	—
„Unja"	7.25	—	7.25	—
„Ursus" S. A.	1.15	1.00	1.00	1.10
Wulkan	—	—	—	—
L. Zieleniewski w Krakowie	9.00	—	9.00	—
Zjedn. Fab. Masz. i Narz. Rol	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	18.00	—	18.00	—
Żyrardów . . . II em.	10.00	9.10	9.40	9.78
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	0.80	—	0.80	—
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	—	—	—	—
Polska Centrala Handlowa	—	—	—	—
Sp. Ak. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warszawa	—	—	—	—
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach. Tow. dla Hand. i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal. Tow.	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga	—	—	—	—
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska	—	—	—	—
„Ćmielów"	0.59	—	0.59	0.59
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	4.80	4.42	4.45	4.80
Kluczewska Fabr. Papieru	0.33	—	0.33	0.33
St. Majewski i Syn	10.00	—	10.00	—
Martens i Ad. Daab	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy	—	—	—	—
„Polus"	—	—	—	—
Pustelnik	—	—	—	—
Spirytus	2.70	—	2.70	2.70
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast. Ruch.	0.85	—	0.85	—

Giełdy zamiejscowe.

Wyd. nieof. Styczeń. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 13/I
Poznań.		
Bank Kwil. Potocki i S-ka	1000	2.75
„ Przemysłowców	„	3,00
„ Związku Spółek Zar.	„	6.25
„ Polski Handlowy	„	2,00
„ Poznański Ziemian	„	2.80
„ Młynarzy Zach.Z.Pol.	„	0,35
Arkona	„	2.50
Barcikowski R.	„	1,00
Browar Krotoszyński	„	2,20
Cegielski H.	„	0.60
Centrala Rolników	„	—
Centrala Skór	„	1.60
Cukrownia „Zduny"		50,00
Garbarnia Sawicki i S-ka	„	—
„Goplana"	„	5.75
Hartwig C.	„	1.60
Hartwig Kantorowicz	„	2,50
Hurtownia Skór	1000	0.40
Hurtownia Związkowa	„	0,20
Hurtownia Sp. Spożywców	„	0,80
Herzfeld i Victorius	500	4.50
„Iskra" Fabr. zap.	„	1,50
„Len" w Toruniu	„	—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	„	90.00
Młyn Ziemiański	„	1.80
Młynotwórnia	„	0.60
Roman May	„	24.00
Poznańska Spółka Drzew.	540	0.75
Wielkop. Wytwórnia Chem.	1000	0,50
Papiernia w Bydgoszczy	„	—
Piechein F Wapna		4.10
„Pneumatyk"	„	0.30
„Płótno"		0.25
Starogardzka Fabr. Mebli.	„	0.70
Tkanina	„	0.70
„Tri"	„	12.00
„Unja" Zjed. Fabr. Maszyn		6 00
„Wagon" Ostrów	„	2.50
„Wisła" Bydgoszcz	„	7.00
Włókno		2.50
Zjed. Browar. Grodziskie	280	1.50
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy	280	0.34
„ Hipoteczny Akcyjny	„	0.51
„ Bank Małopolski	1000	0.32
„ Ziemski Kredytowy	280	0.14
„ Powsz. Kredytowy	„	0.07
„ Komercjalny	„	0.20
Polskie Tow.Handl.(Tohan)	140	0.32
„Impex"	140	0.55
B-cia Rolniccy	500	—
Pharma	700	0.60
Polski Glob	500	0.23
Żegluga Polska	140	0.10
L. Zieleniewski	1000	8.85
Trzebinia—Żelazo	140	0.68
Pocisk	350	0.90
Warsz. Sp. Akc. Bud. Par.	500	0.31
„Automotór"	500	—
„Górka" (Cement)	1000	13.65
Siersza Górnicza	„	4.15
Siersza Elektrownia	200	0.24
Tepege	1000	2.05

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 13/I
Pokucie	1000	0.32
Oikos	„	1.90
Strug	„	0.70
Syndykat Koszykarski	500	0.08
Niemojowski S. W.	1000	0.43
Trzebinia—Tłuszcze	350	7.00
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.61
„Krakus"	280	0.67
Chodorów	1000	4.10
Cukrownia „Chybie"	„	5,20
„Piasecki" fabr. czek.	500	—
Polskie Zakł. Garbarskie	500	—
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy	280	—
„ Dyskontowy Lwow.	280	—
„ Handl.Pol. Poznański	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	280	0.55
„ Hipoteczny Ziemski		0.59
„ Małopolski	„	0.37
„ Powszechny Kredyt.	„	0.07
„ Przemysłowy	540	0.34
„ Ziemski Kredytowy	280	0.15
„ Browary Lwowskie	1000	8.90
„Chodorów"	„	4.15
„Karpalit"	140	1.10
Ćmielów Fabr. Porc.	1000	0.61
Portland z S.		—
Galicja	238	—
Gafota fabr. obuwia	140	0.25
„Górka" „	1000	15.10
„Oikos" „	„	1.95
Warsz.Sp.Akc.Bud.Parow.	500	0.30
„Pezet"	„	0.26
Pocisk	„	0.90
Polski Glob	500	0.23
Polska Nafta	„	0.59
Polskie Tow. Budowlane	„	0.40
Polskie Tow. Handlowe	140	—
Rakszawa		1.70
Siersza-Elektrownia	200	0.20
Górnicza Siersza	1000	4.35
Tepege	1000	—
„Tesp" Sól potasowa.	„	3.50
Zieleniewski L.	„	9.05
Żegluga Polska	140	0.10
Wilno.		
Polski Bank Parcelacyjny	1000	—
Wileński Bank Kredytowy	5000	—
Wil Bank. Roln.-Przemsł.	5000	—
Wileński Bank Ziemski	250	—
Wil. Pryw. Bank Handlowy	540	—
Sp. Akc. „Pac"	500	—
Wil.Składy Towar.„Pacific"	1000	—
Dolary		5.17
Złote Ruble		2.70
Srebrne Ruble		1.90

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.